Dlaczego stale przegrywamy?

Artykuł St. Ziemiańskiego na str. 3

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 12 (50) CZWARTEK 11 MARCA 1948 CENA 10 ZŁ



Sezon piłkarski w Polsce został oficjalnie rozpoczęty już w ostatnią niedzielę mistrzostwami A-klasy Śląskiej Pogoda dopisała, ale boiska były wybitnie błotniste. Potwierdza to zdjęcie, na którym widzimy graczy Czarnych z Chropaczowa. Zawodnicy już do przerwy byli rzeczywiście „czarni", mimo białych kostiumów.

W niedzielę

Ekstraklasa rusza ze startu

KATOWICE. W najbliższą niedzielę cała Polska będzie emocjonowała się rozgrywkami piłkarskimi drużyn naszej ekstraklasy.

Po raz pierwszy po wojnie 14 drużyn wyłonionych w drodze eliminacji stanie do bezpośredniej walki o tytuł mistrza Polski na rok 1948. Rozgrywki te zapowiadają się interesująco. Po raz pierwszy w bezpośrednich walkach padnie wreszcie wyjaśnienie na temat wyższości jednego czy drugiego zespołu. Jest rzeczą oczywistą, że pierwszy okres rozgrywek nie przyniesie należytego rozwiązania tej kwestii. Szereg drużyn rozegrało w roku bieżącym zaledwie po 1 wzgl. 2 meczach, toteż trudno oczekiwać od nich zaraz na wstępie sukcesów. Przewagę będą tutaj miały zespoły, które nie zważając na zimno, mróz i śnieg czy błoto, rozgrywały w okresie zimowym regularne mecze. Pierwsze rozgrywki odbywać się będą na boiskach, których stan daleki jest od ideału. Większość boisk to tereny jeszcze błotniste, na których gra wymaga specjalnej umiejętności. Mimo tych niewesołych dla naszych drużyn prognostyków, spodziewać się należy zaciętych walk i oczywiście... niespodzianek, bez których trudno wyobrazić sobie rozgrywki piłkarskie.



Szołtysek (Pogoń Katowice) usta[illegible] niedzielę nowy rekord Polski na 100 m klas. O nowym rekordziście piszemy [illegible] str. 2.

Pierwsza runda meczów ligowych przynosi następujące spotkania:

w Warszawie: Legia — Polonia Byt[illegible]

w Krakowie: Wisła — Polonia Warszawa,

w Poznaniu: Warta — Cracovia,

w Chorzowie: Ruch — Garbarnia,

w Łodzi: Widzew — ZZK Poznań,

w [illegible] Rymer — AKS Chorzów,

w Tarnowie: Tarnovia — ŁKS.

Jak kalendarzyk wykazuje, od razu pierwsza kolejka rozgrywek przynosi bardzo interesujące [illegible]

Najciekawiej niewątpliwie zapowiada się spotkanie mistrza Polski Warty z Cracovią, z uwagi na wyrównany obecnie poziom obu zespołów. Ciekawy będzie również mecz Wisły ze stołeczną Polonią. Oba te zespoły walczyły po wojnie ze zmiennym szczęściem. Polonii odpowiadało dotąd

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dwa projekty II Ligi

Warszawa (tel.) Jak już podawaliśmy w ub. numerze czwartkowym, PZPN powołał do życia komisję, zadaniem której było rozpoczęcie prac nad utworzeniem drugiej ekstraklasy piłkarskiej w [illegible]

Komisja ta obradowała po raz pierwszy w ub. poniedziałek. Konkretnych wniosków nie podjęła. Wysunięte zostały dwa projekty powołania do życia drugiej Ligi. Według jednego projektu przewiduje się drugą Ligę w składzie 10 do 12 klubów, a drugi projekt proponuje utworzenie drugiej Ligi z 16 do 20 klubów, które podzielone by zostały na dwie grupy.



W niedzielę rozpocznie się w całym kraju wielka batalia o punkty, która wyłoni w jesieni mistrza Polski na rok 1948. Wszystkie drużyny posiadają swych zwolenników, którzy razem z graczami przeżywają dni radości i smutków. Ale najwdzięczniejszymi zwolennikami będą niewątpliwie ci najmłodsi entuzjaści piłki nożnej. Zdjęcie nasze przedstawia jeden z licznych zespołów najmłodszych amatorów piłkarstwa. Może niejeden z nich zasili w przyszłości kadry drużyn ligowych.

Pływacy walczą o tytuły mistrzowskie

na basenie krytym w Łodzi

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi zimowe mistrzostwa Polski w pływaniu. Mimo faktu, że w każdej niemal konkurencji posiadamy po 2 do 3 zdecydowanych faworytów do pierwszego miejsca, mistrzostwa zapowiadają się bardzo ciekawie. Za plecami faworytów będzie się toczył zażarty bój o dalsze miejsca, przy czym te pojedynki winniśmy obserwować z takim zainteresowaniem jak walki o pierwsze i drugie miejsce. Uczestnikami tych walk będą bowiem zawodnicy młodzi, którzy rozpoczynają się wybijać na szerszy horyzont i poszczycić się już mogą dobrymi wynikami.

Pływactwo polskie nabrało w roku bieżącym rozmachu, którego dawno nie zanotowaliśmy w tej dziedzinie sportu. Upłynęły zaledwie 2 miesiące, a już jesteśmy świadkami bardzo dużej, jak na nasze stosunki, ilości imprez klubowych, międzymiastowych czy międzyokręgowych. Częsty start naszych pływaków nie jest bezowocny. Przeciwnie, przynosi on wyniki, które napawają nas otuchą. Dwukrotne uzyskanie czasów lepszych niż przedwojenne rekordy, a kilkakrotne zbliżenie się do granicy przedwojennych, świadczy o wielkich postępach, które zrobiono od czasu zakończenia wojny. Pocieszającym objawem jest jeszcze to, że w szeregach zawodniczych widzimy element przeważnie młody, rokujący jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Obecnie dzięki posiadaniu basenów krytych, nasz sport pływacki prawie w całym kraju nie ogranicza się do sezonu letniego, jak to miało miejsce w okresie przedwojennym. Pływacy nie znają już obecnie co to pora zimowa czy letnia. Pracują intensywnie, a praca taka siłą rzeczy musi wydać owoce.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że okręg śląski jest w pływactwie polskim potęgą nie do pobicia. Gdy jednak przypatrzymy się dokładniej, [illegible] i reszta



Liszkówna (Piast Gliwice) legitymuje się w chwili obecnej najlepszymi wynikami w crawlu.

okręgów rozpoczyna powoli lecz systematycznie zagrażać hegemonii Śląska. Na razie nie ma mowy o tym, by któryś z okręgów potrafił odebrać Śląskowi pierwszeństwo, ale nie będzie przesadą jeżeli stwierdzimy, że hegemonia ta w ciągu najbliższej przyszłości może być poważnie zagrożona. Postępy jakie widzimy u zawodników poznańskich, warszawskich, a specjalnie łódzkich pozwalają snuć jak najlepsze horoskopy dla przyszłości naszego pływactwa. Zwiększenie się konkurencji wzmoże bowiem pracę nad poprawą formy, co nie powinno pozostać bez wpływu na całokształt poziomu tej dziedziny sportu.

Specjalne uznanie należy się pływakom łódzkim za ich systematyczną i wytężoną pracę, która doprowadziła do poprawy wyników u poszczególnych zawodników od 2 do 7 sekund. To samo zauważyć można także u zawodników poznańskich i warszawskich. O ile praca tych pływaków pójdzie nadal tym torem, będziemy na pewno obserwowali dalszą poprawę wyników.

Leon Kaźmierczak.

Warta przygotowana do rozgrywek

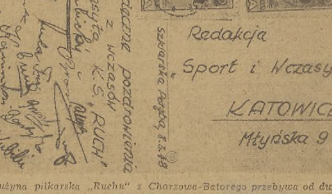
Poznań. Aby zasięgnąć [illegible]języka o przygotowaniach mistrza Polski, KS Warty, zwróciłem się do kierownika sekcji, p. Władysława Śliebiody, który po rocznej przerwie objął ponownie to odpowiedzialne stanowisko. Nadmienić wypada, że p. Śliebioda jest na terenie Poznania znanym działaczem sportowym.



Kierownik sekcji piłkarskiej mistrza Polski — poznańskiej Warty — Wł. Śliebioda.

W nadchodzącym sezonie większych zmian w drużynie mistrza nie będzie. Wystąpią wszyscy gracze z ostatnich rozgrywek, którzy tak świetnie zafiniszowali. W bramce zagra Krystkowiak, a rezerwowym będzie Szulc. Na obronie pozostanie żelazna para Weiss — Dusik, do dyspozycji jest poza tym Staniak. Na pomocy wystąpią „etatowi" Danielak — Kaźmierczak — Groński, dalsi pomocnicy, to: Skrzypiński i Witkowski, którzy będą luzować poprzednich w razie potrzeby. W napadzie będzie Warta rozporządzać 8 zawodnikami, a mianowicie: Smólskim, Orlewskim, Czapczykiem, Genderą, Gierakiem, Skrzypniakiem, Kaczmarkiem i Muszyńskim. Powrót exligowca, Orłowskiego, wzmocni bardzo pozycje ofensywne.

(Dokończenie na str. 2)



Drużyna piłkarska „Ruchu" z Chorzowa-Batorego przebywa od dwóch tygodni na wczasach w Szklarskiej Porębie, by nabrać sił do czekających ją ciężkich [illegible] o punkty. S[illegible] pozdrowienia dla redakcji „Sportu i Wczasów".



Ekstraklasa rusza ze startu

(Dokończenie ze strony 1)

boisko Wisły, na którym uzyskiwała zawsze dobre wyniki. Obecnie wydaje się, że Wisła ma większe niż w roku ubiegłym szanse na zwycięstwo.

Z wielkim zainteresowaniem oczekuje Śląsk występu Ruchu w bojach ekstraklasy. — Przypadek daje Ruchowi za przeciwnika Garbarnię, z którą stoczył również w 1932 roku pierwszy mecz ligowy, a wówczas zdobył on po raz pierwszy tytuł mistrza Ligi.

Z wielkim zainteresowaniem śledzony będzie również występ A. K. S. w Rybniku, gdzie w rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do ekstraklasy przegrał 1:2. Obecnie chorzowianie dążyć będą do rewanżu.

Reszta spotkań będzie z pewnością również interesująca jak i emocjonująca, jednak na początku sezonu trudno wydawać sąd o jakimkolwiek zespole po paru meczach towarzyskich, rozegranych w dodatku z przeciwnikami o wiele słabszymi.

Historia Ligi

W roku 1927 czołowe kluby piłkarskie Polski, niezadowolone z istniejącego systemu rozgrywek o mistrzostwo Polski „zbuntowały" się przeciwko kierownictwu PZPN i stworzyły Ligę Państwową, która systemem „każdy z każdym" wyłoniła corocznie piłkarskiego mistrza kraju.

Jedynym czołowym klubem, który pozostał wierny PZPN była Cracovia. Twórcami Ligi Państwowej były następujące kluby:

Czarni, Hasmonea i Pogoń ze Lwowa; Legia, Polonia i Warszawianka z Warszawy; Jutrzenka i Wisła z Krakowa; IFC i Ruch ze Śląska; ŁKS i Turyści z Łodzi; Warta z Poznania i TKS z Torunia.

W 1928 r. weszły do Ligi Cracovia i Śląsk Świętochłowice, a spadła Jutrzenka Kraków.

W 1929 r. Zaawansowała Garbarnia Kraków, a spadły: Toruński KS, Hasmonea i Śląsk.

W 1930 r. zaawansował ŁTSG Łódź, a spadli Turyści Łódź i IFC Katowice.

W 1931 r. do Ligi weszła Lechia Lwów, spadł zaś ŁTSG.

W 1932 r. do Ligi wszedł 22 p. p. z Siedlec, a spadła Lechia.

W 1933 spadła Polonia Warszawa, a weszło Podgórze Kraków.

W 1934 r. wylecieli Czarni ze Lwowa, a weszła ponownie Polonia warszawska.

W 1935 r. spadły 22 p. p. Siedlce i Podgórze Kraków, a wszedł ponownie Śląsk Świętochłowice.

W 1936 r. spadły: Cracovia oraz po raz drugi Polonia Warszawa, a wszedł Dąb z Katowic.

W 1937 r. rozstały się z Ligą Legia Warszawa i Śląsk Świętochłowice, a weszły Cracovia (ponownie) i AKS Chorzów.

W 1938 opuściła Ligę Garbarnia Kraków, a także Dąb Katowice, zaawansowała ponownie Polonia Warszawa i Śmigły Wilno.

W 1939 r. spadły ŁKS Łódź i Śmigły Wilno, a weszła Garbarnia Kraków i Turyści Łódź.

Ogółem w Lidze Państwowej walczyły 24 kluby, z czego 5, a to: Wisła, Warta, Ruch, Pogoń i Warszawianka przez cały czas.

ŁKS przez 12 lat;

Cracovia przez 11 lat;

Legia, Garbarnia i Polonia przez 10 lat;

Czarni 7 lat;

Turyści 4 lata;

IFC, 22 p. p., Śląsk i AKS 3 lata;

Podgórze, Toruński KS, Hasmonea i Dąb przez 2 lata, a Jutrzenka, ŁTSG, Lechia i Śmigły przez 1 rok.

Jak z powyższej statystyki wynika, obecnie do ekstraklasy polskiej należy 9 klubów, które już przed wojną w niej walczyły i zajmowały czołowe miejsca, oraz 5 nowicjuszy.

Jak grali ze sobą:

Wisła — Polonia

Rok	Wyniki	[illegible]	punkty	miejsce w Lidze	zdobyte punkty
1927	1:2 i 7:1	[illegible]	40	[illegible]	[illegible]
1928	7:2 i 7:2	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
1929	4:2 i 4:3	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
1930	4:3 i 2:2	[illegible]	[illegible]	4	[illegible]
1931	3:1 i 3:0	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
1932	2:0 i 2:1	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
1933	—	3	25	[illegible]	[illegible]
1934	0:0 i 5:4	3	[illegible]	[illegible]	[illegible]
1935	8:1 i 2:3	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
1936	—	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
1937	—	5	[illegible]	[illegible]	[illegible]
1938	4:2 i 3:3	3	[illegible]	4	[illegible]
1939	2:1 i 4:5	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Warta — Cracovia

Rok	Wyniki	miejsce w Lidze	[illegible] punkty	miejsce w Lidze	zdobyte punkty
1927	—	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
1928	3:0 i 2:5	[illegible]	[illegible]	[illegible]	36
1929	0:5 i 2:0	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
1930	1:0 i 4:1	5	[illegible]	[illegible]	[illegible]
1931	2:1 i 7:1	[illegible]	[illegible]	9	[illegible]
1932	3:2 i 1:0	[illegible]	[illegible]	1	[illegible]
1933	0:3 i 1:4	[illegible]	[illegible]	4	[illegible]
1934	0:1 i 2:1	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
1935	4:0 i 1:3	[illegible]	[illegible]	[illegible]	17
1936	—	3	[illegible]	[illegible]	[illegible]
1937	3:3 i 0:2	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
1938	7:1 i 2:5	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
1939	3:1	[illegible]	15	[illegible]	[illegible]

Ruch — Garbarnia

Rok	Wyniki	miejsce w Lidze	zdobyte punkty	miejsce w Lidze	zdobyte punkty
1927	—	12	23	—	—
1928	—	12	25	—	—
1929	1:0 i 1:1	10	19	2	32
1930	2:2 i 2:4	8	19	6	21
1931	1:1 i 1:3	5	25	1	30
1932	2:0 i 0:0	7	20	10	18
1933	6:0 i 2:4	1	28	11	20
1934	7:4 i 2:2	1	36	4	25
1935	1:0 i 1:1	1	26	7	19
1936	6:1 i 2:2	1	24	4	21
1937	8:1 i 1:1	3	19	9	11
1938	—	1	27	—	—
1939	5:0 i 1:2	1	18	[illegible]	[illegible]

Kto sędziuje?

Warta — Cracovia: Terlecki (Gd), Wisła — Polonia War.: Kowalski (Ł), Legia — Polonia B.: Sajchter (Kr), Ruch—Garbarnia: Cerba (Poz), Rymer — AKS: Chruściński (Kr), Tarnovia—ŁKS: Strzelecki (Rzesz.), Widzew — ZZK: Kuc (Zagł.).

Składy drużyn

WARTA: Krystkowiak; Wajs, Dusik; Groński, Danielak, Kaźmierczak; Gierak (Orłowski), Gendera, Czapczyk, Skrzypniak, Smólski.

ZZK: Gołębiowski; Wojciechowski I, Sobkowiak (Boetcher); Słoma, Tarka, Matuszak; Preja, Aniola, Wojciechowski II, Białas, Polka.

POLONIA W-WA: Borucz; Gierwatowski, Pruski; Brzozowski, Wiśniewski, Jagodziński; Jaźnicki, Wołosz, Woźniak, Szularz, Ochmański (Swicarz).

LEGIA: Skromny; Kurek, Wachsman; Waśko, Szczurek, Milczanowski; Cyganik, Górski, Oprych, Szymański, Szaflarski.

CRACOVIA: Rybicki; Glimas, Gędłek; Jabłoński II, Parpan I, Jabłoński I; Szeliga, Różankowski II, Szewczyk, Poświat, Bobula (Dycjan, Radoń, Majeran).

WISŁA: Jurowicz; Filek I, Flanek; Wapiennik I, Legutko, Wapiennik II; Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa i Wandas.

GARBARNIA: Jakubik; Tyranowski, Ziemba; Górecki, Bieniek, Kaliciński; Parpan II, Foryszewski, Nowak, Rakoczy, Ignaczak.

RUCH: Brom; Bartyla, Gruszka; Suszczyk, Olsza, Bomba; Przeherka, Cieślik, Alszer, Cebula, Kubicki.

AKS: Mrugała; Durniok, Karmański; Wieczorek, Andrzejewski, Gajdzik; Kulik, Cholewa, Spodzieja, Muskała, Kalus (Salwiczek).

POLONIA BYTOM: Koczabski; Komorkiewicz, Salik; Sulikowski, Szmyd, Niebylski; Pohopin, Trampisz, Matyas, Kulawik, Wiśniewski.

RYMER: Bednorz; Parys, Moczała; Matloch, Janik, Pawletko (Marczyk); Łuska (Kondzielnik), Franke, Majchrzak, Motyka, Dybała.

TARNOVIA: Donersberg; Pyrich I, Barwiński; Pomykało, Kozioł, Kapustka; Roik I, Roik III, Braty, Sowiński, Binek (Pirecki, Rychlicki).

Ł. K. S.: Szczurzyński; Włodarczyk, Łuć I; Czyżewski, Karolek, Łuć II; Hogendorf, Baran, Janeczek, Łącz, Sidor (Kopera).

Widzew: Holisz (Uptaś); Kopaniewski, Reszke (Wachniak); Słaby, Konarżewski, Stempel; Marciniak, Gbyl, Cichocki, Fornalczyk, Pawlikowski (Grzechociński).



Najlepsze wyniki pływaków w bieżącym roku

Podobnie jak w roku ubiegłym prowadziliśmy stałą tabelkę najlepszych wyników pływackich Europy, tak w roku bieżącym przystępujemy do ogłaszania najlepszych wyników naszych zawodników. Pod uwagę bierzemy wyniki uzyskane od początku roku i prowadzić je będziemy do końca 1948 r. Wzorem zagranicy nie dzielimy wyników na letnie czy zimowe, a miarodajne będą tylko te wyniki, które uzyskane zostały na basenach o długości co najmniej 25 m.

Mimo, że od początku roku upłynęły zaledwie 2 miesiące, tabelki obfitują w dobre wyniki. Przyczynią się one niewątpliwie do zorientowania czytelników w układzie sił naszego pływactwa przed mistrzostwami Polski.

PANOWIE:

100 m. DOW.

[illegible],6 Ramola (Polonia)
[illegible],4 Marchlewski (Grom)
[illegible],3 Zimny (Polonia)
[illegible],6 Fudała (Piast)
[illegible],0 Jakubowski (Cracovia)
[illegible],1 Taedling (Warta)
[illegible],2 Kałuża (Pogoń)
[illegible]8,4 Nogaj (AZS Poznań)
[illegible],4 Gojny (Zjedn. Zabrze)
[illegible].08,5 Małecki (San)
[illegible],09,1 Procel (Pogoń)
[illegible],5 Szafron (Giszowiec)
[illegible],7 Jera (Film.)
[illegible],1 Kruczkowski (Warta)
[illegible],7 Nowak (Elektr.)

[illegible]

2.26,3 Ramola (Polonia)
2.30,2 Marchlewski (Grom)
2.33,8 Kałuża (Pogoń)
[illegible].34,2 Taedling (Warta)
[illegible]
[illegible] Jakubowski (Cracovia)
[illegible] Czuperski (Elektr.)
[illegible] Boniecki (Film.)
2.[illegible] Wojciechowski (HKS Łódź)
[illegible] Procel (Pogoń)

400 m. DOW.

[illegible].40,3 Marchlewski (Grom)
[illegible].40,5 Kałuża (Pogoń)
[illegible].44,0 Czuperski (Elektr.)
[illegible].50,2 Boniecki (Film.)
[illegible].51,5 Kornecki (Crac.)
[illegible].51,6 Nogaj (AZS Poznań)
[illegible].52,4 Szafron (Gisz.)
[illegible].53,0 Ciężki (Wisła)
[illegible].53,7 Procel (Pogoń)
5.57,2 Gadzikiewicz (Polonia)

100 m. WZNAK

1.16,6 E. Langer (Piast)
1.16,7 Wąs (Pogoń)
1.17,0 Jabłoński (Elektr.)
[illegible]
1.20,7 Dłucik (Gisz.)
1.21,5 Ząbek (Zjedn. Zabrze)
1.22,2 Chojnacki (Film.)
1.23,0 Gadzikiewicz (Polonia)
1.23,2 Boruszak (Warta)
1.23,6 Franczuk (Polonia)

100 m. KLAS.

1.16,9 Szołtysek (Pogoń)
1.18,0 Ramola (Polonia)
1.18,6 Krause (Piast)
1.19,1 Szczok (Pogoń)
1.19,6 Ciechoński (Warta)
1.20,0 Langer H. (Piast)
1.21,4 Żmudziński (Warta)
1.21,8 Serafin (Zjedn. Zabrze)
1.23,2 Kiecka (Pogoń)
1.26,9 Jarecki (HCP)

200 m. KLAS.

[illegible].55,6 Krause (Piast)
[illegible].59,4 Szołtysek (Pogoń)
[illegible].00,6 Brzęczek (Polonia)
[illegible].02,7 Ciechoński (Warta)
[illegible].05,6 Serafin (Zjedn. Zabrze)
[illegible].06,0 Jakuszko (Elektr.)
[illegible].06,4 Kiecka (Pogoń)
[illegible].07,2 Tarabuła (Zjedn. Zabrze)
[illegible].07,9 Szczok (Pogoń)
[illegible].08,1 Dobrowolski (Film.)

3 × 100 m. ZM.

[illegible].42,0 Piast Gliwice
[illegible].42,5 Reprezentacja Polski
[illegible].44,6 Pogoń Katowice
[illegible].51,2 Polonia Bytom
[illegible].51,8 Warta Poznań
[illegible].58,7 Elektryczność Warszawa
[illegible].58,9 Zjednoczenie Zabrze
[illegible]
4.03,2 Siła Giszowiec
[illegible].05,2 Grom Gdynia

4 × 200 m. DOW.

10.29,4 Reprezentacja Polski
10.51,5 Polonia Bytom
11.17,6 Pogoń Katowice
11.27,2 Cracovia
11.27,7 Filmowiec Łódź
12.04,0 Siemianowiczanka
12.22,3 Wisła Kraków
13.13,3 HKS Łódź

PANIE:

100 m. DOW.

1.22,8 Liszkówna (Piast)
1.23,0 Florczykówna (Wisła)
1.23,1 Niedzielówna (Piast)
1.25,7 Żurkówna (San)
1.27,0 Madejówna (Pogoń)
1.27,2 Malicka (San)
1.28,2 Matejówna (Polonia)
1.28,4 Pawlikowa (Zjedn. Zabrze)
1.31,2 Janasikówna (Warta)
1.31,8 Zajączkowska (Warszawa)

400 m. DOW.

6.40,5 Bemówna (BBTS)
6.42,3 Liszkówna (Piast)
6.53,6 Pawlikowa (Zjedn. Zabrze)
7.14,4 Madejówna (Pogoń)
7.31,1 Szczepaniakówna (YMCA Ł.)

100 m. WZNAK

1.33,9 Niedzielówna (Piast)
1.35,6 Szymikówna (BBTS)
1.36,6 Kaletowa (Piast)
1.37,5 Budziszówna (Grom)
1.38,1 Neblówna (Pogoń)
1.39,5 Malicka (San)
1.40,9 Kokotówna (Pogoń)
1.41,3 Kurkówna (Warta)
1.41,5 Matejówna (Polonia)
1.43,8 Danielówna (Zjedn. Zabrze)

100 m. KLAS.

1.33,8 Kaletowa (Piast)
1.34,3 Wójcicka (Legia)
1.34,4 Janasówna (Astra)
1.37,2 Malicka (San)
1.38,0 Biemówna (BBTS)
1.39,0 Kolarówna (Piast)
1.39,7 Istelówna (Zjedn. Zabrze)
1.40,1 Biejarska (Polonia)
1.40,6 Niestrojówna (Siemian.)
1.40,9 Brzezińska (Warta)

200 m. KLAS.

3.20,2 Janasówna (Astra Krotoszyn)
3.23,8 Wójcicka (Legia)
3.27,2 Kaletowa (Piast)
3.35,0 Biejarska (Polonia)
3.38,1 Zajdlówna (Pogoń)
3.40,0 Hulokówna (Piast)
3.42,6 Dawidowicz (AZS Ł.)
3.44,0 Kolarówna (Piast)
3.45,8 Proniewicz (HKS Łódź)
3.47,0 Jotel (Zjedn. Zabrze)

3 × 100 m. ZM.

4.35,2 Reprezentacja Polski
4.44,7 Piast Gliwice
4.51,2 San Poznań
4.56,4 Pogoń Katowice
5.00,0 Polonia Bytom
5.01,2 Warta Poznań
5.01,6 Zjednoczenie Zabrze
5.02,3 Grom Gdynia
5.05,3 Siemianowiczanka
5.08,5 Wisła Kraków

4 × 100 m. DOW.

5.38,8 Reprezentacja Polski
5.51,1 Piast Gliwice
6.24,2 San Poznań
6.32,2 Warta Poznań
6.36,6 Pogoń Katowice
6.56,2 Wisła Kraków
7.10,8 HKS Łódź
7.27,0 YMCA Łódź
7.28,0 Siemianowiczanka
6.27,6 Polonia Bytom

Amsterdam (tel.). Na horyzoncie pływackim Holandii ukazała się nowa gwiazda, zapowiadająca się doskonale na przyszłość. Jest nią 15-letnia Van Ekris, która uzyskała na zawodach w Rotterdamie doskonały czas na 100 m na wznak 1.16,2 min., zwyciężając swą renomowaną rodaczkę Galliard.

Van Ekris tym samym dowiodła, że wynik jej 1,18 uzyskany wgrudniu roku ub. nie był dziełem przypadku.

Rozgrywki A-klasy

W Warszawie

Mądre przysłowie mówi „wszystko ma swój koniec". Skończył się więc i okres błogiego odpoczynku zimowego warszawskich piłkarzy. Pewien handicap mają zespoły, które brały udział w rozgrywkach o puchar WOZPN. Są to Jedność, Bzura, Grochów, Syrena, Marymont i Znicz. Ale większość z nich odpadła już w pierwszej rundzie i w pełnej formie są chyba tylko: Grochów i Syrena.

Dotychczas w warszawskiej klasie A znajdowało się 10 zespołów. W wiosennych rozgrywkach grać będzie już 12 drużyn, gdyż na skutek wyniku referendum PZPN dojdą jeszcze rezerwy zespołów ligowych Polonii i Legii. W ciągu zimy, mimo że nie rozgrywano meczów w układzie tabeli zaszły pewne zmiany, gdyż W. G. i Dysc. rozpatrzył wiele protestów i szereg spotkań zweryfikowano jako v. o. Dotychczas jednak kilka spotkań w ogóle nie zweryfikowano z powodu braku protokołów sędziowskich. Wobec tego tabelka klasy A przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. Bzura	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2. Pogoń	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3. Grochów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4. Syrena	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5. Znicz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6. Ruch	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7. Marymont	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8. Jedność	[illegible]	[illegible]	[illegible]
9. SKS	[illegible]	[illegible]	[illegible]
10. Mokotów	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Jak więc widać sytuacja jest mocno zagmatwana i nawet weryfikacja spotkań dotychczas nie zweryfikowanych nie bardzo wyjaśni sytuację. Należy sądzić, że wiosenna runda będzie szczególnie zacięta, gdyż kluby, marząc o II lidze, będą chciały zająć pozycję u góry tabeli, by w razie rozgrywek eliminacyjnych móc w nich uczestniczyć.

Największe szanse na zdobycie mistrzostwa ma chodakowska Bzura, która w dotychczasowych rozgrywkach straciła najmniej punktów. Groźnymi konkurentami będą: Pogoń, Grochów, Syrena i Znicz. Ciekawie zapowiada się debiut rezerw warszawskich ligowców. Wydaje się jednak, ze specjalnej roli w mistrzostwach nie odegrają i będą raczej grawitowały u dołu tabeli.

W klasach B i C rozgrywki są jeszcze mniej atrakcyjne niż w kl. A. Rozpoczynają się one również 14 marca. Klasa B gra w trzech grupach, których mistrzowie walczą później między sobą o wejście do klasy A. (W. Kor.)

Na Śląsku

Katowice. W nadchodzącą niedzielę kluby piłkarskie śląskiej A-klasy rozegrają drugą rundę mistrzostw serii wiosennej.

Terminarz przewiduje następujące spotkania:

W grupie I: Concordia Knurów — Naprzód Janów, Ligocianka — BBTS, Lechia Mysłowice — Walcownia Czechowice, HKS Szopienice — Pogoń Katowice, KMSS Katowice — Koszarawa Żywiec.

W grupie II: ZZK Katowice — Wyzwolenie Michałkowice, Hejnał Kęty — Kop. Katowice, Kop. Dębieńsko — Siemianowiczanka, Baildon — Eminencja Dąb, RKS Zabłocie — RKS Batory.

W grupie III: Polonia Piekary — Wawel Nowa Wieś, Slavia Ruda — Śląsk Świętochłowice, Naprzód Lipiny — Huta Pokój, Śląsk Tarnowskie Góry — Czarni Chropaczów, 27 Orzegów — Ruch Radzionków.

Stosunkowo najłatwiejsze zadanie mają leaderzy grup drugiej i trzeciej: Baildon i Naprzód z Lipin. W gorszym położeniu jest Naprzód z Janowa, który wyjeżdża do Knurowa, gdzie czeka go bardzo trudne zadanie. W takim samym położeniu znajduje się pogromca Baildonu z ub. niedzieli Siemianowiczanka.

W Krakowie

* W nadchodzącą niedzielę 14 marca rozpoczyna się w Krakowie wiosenna runda mistrzostw piłkarskich kl. A. Udział poza drużynami z I rundy wezmą także rezerwy klubów ligowych. Tak więc klasa A w Krakowie liczyć będzie 16 drużyn. W niedzielę grają (gospodarze na 1 miejscu): Chełmek — Prokocim, Zwierzyniecki — Podgórze, Groble — Wisła Ib, Tarnovia Ib — Wieczysta, Cracovia Ib — Łagiewianka, Korona — Szczakowianka, Mościce — Dąbski, Garbarnia Ib — Fablok. Wyniki z rezerwami drużyn ligowych nie będą miały wpływu na układ zasadniczy tabeli, a jedynie zaliczane będą do nagrody pucharowej.

ISTAMBUŁ. (obsł. wł.) Bawiąca na terenie Turcji czołowa drużyna piłkarska Czechosłowacji „Sparta" rozegrała w piątek mecz piłkarski z zespołem „Galata Serail". Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości 2:0 (1:0).

Przedstawiamy:

Nowy rekordzista — Szołtysek

KATOWICE. Na listę rekordzistów w polskim sporcie pływackim zapisał się nowy zawodnik, Szołtysek z katowickiej Pogoni. Rzadki to wypadek w naszym sporcie by rekordzistą był chłopak, liczący dopiero 17 lat. Jędrysek, gdy ustanawiał rekordy miał już 18 lat. Nowy rekordzista, pogromca rekordu Heidricha, jest miłym, skromnym i dużym chłopcem o jasnych włosach. Nie jest zarozumiały i obiecuje takim być zawsze. Jest praktykantem biurowym. W klubie startuje dopiero drugi rok, a pływa od 6 roku życia. Rekord ustanowił ub. niedzieli, płynąc „motylkiem", uprawianym dopiero od pół roku. Podpatrzył go u czołowego „klasyka" Europy Węgra Nemetha, gdy ten startował w Katowicach. Węgier zresztą udzielił mu kilka wskazówek w tym względzie, namawiając do stosowania tego stylu.

Na Szołtyska zwrócił uwagę jego trener klubowy Frania, b. kapitan PZP, który posiada już markę dobrego „hodowcy narybku". Z Szołtyskiem, mówi p. Frania, jest mało kłopotu. Chłopak chętnie słucha rad i stosuje się do nich. Jego zdaniem, Szołtysek osiągnie poziom europejski. Zdaje on sobie sprawę z tego, że młodego zawodnika Pogoni nie można jeszcze zbytnio eksploatować, lecz rozwój jego należy rozłożyć na odpowiedni okres czasu. P. Frania przewiduje możliwość uzyskania przez Szołtyska czasu w granicach 1.13 min.

Zdanie Szołtyska o swym trenerze jest również jak najlepsze. Chwali sobie również trenera PZP Wilińskiego, pod którego okiem zrobił dobre postępy, lecz trener klubowy p. Frania będąc z nim związany od początku kariery zawodniczej zna wszystkie jego właściwości. „Potrafi przede wszystkim nastawić mnie odpowiednio do zawodów, a to najważniejsze — mówi Szołtysek. Jest on nie tylko trenerem, lecz i opiekunem".

Mediolan, (obsł. wł.) W poniedziałek rozegrano w Mediolanie międzypaństwowe spotkanie pięściarskie reprezentacji amatorskich Węgier i Włoch. Zwycięstwo odniosła lepsza kondycyjnie drużyna włoska w stosunku 9:7.

(Dokończenie ze strony 1)

— O ile mam być szczery — stwierdza w dalszych informacjach nowy kierownik — to muszę z przykrością stwierdzić, że treningi zimowe na sali były niedostatecznie obsadzone przez czołowych zawodników, jednak wyszliśmy dość wcześnie na boisko, gdyż już w pierwszej dekadzie lutego pod okiem naszego trenera, Vogla; powinniśmy więc szybko dojść do formy. Obiecujemy sobie wiele po drużynach juniorow; mamy liczny i obiecujący materiał. Resort referatu młodzieżowego w Warcie objął na nowo jeden ze znanych na tym odcinku ludzi, p. Bilski, który dobrał sobie do pomocy wypróbowanych działaczy.

Na Święta Wielkanocne przyjeżdża do Poznania jedna z czołowych drużyn czeskich, Cechie Karlin. W czerwcu wyjeżdża pierwsza drużyna Warty do Czechosłowacji na uroczystości 40-lecia SK Zilina. Dalej prowadzone są pertraktacje z Węgrami, a to z MTK (Budapeszt) i Vasasem.

J. Gołębniak

Stanisław Ziemba

Dlaczego stale przegrywamy?

Artykułem „Dlaczego stale przegrywamy" rozpoczynamy cykl wypowiedzi na temat podstawowych braków naszego sportu pióra red. Stanisława Ziemby. Przyczyna porażek, jest zdaniem autora nieco inna, daleko głębsza, niż się to ogólnie u nas uważa, mówi i pisze. Dopatruje on się mianowicie dużego zacofania w polskim sporcie, co udowadnia przytaczając szereg przykonywujących argumentów.

Artykuł ten zainteresuje niejednego z ludzi odpowiedzialnych za postęp w naszym życiu sportowym. Niewątpliwie zabiorą oni w tej sprawie głos

Wiele jest przyczyn systematycznych porażek naszych sportowych reprezentantów w spotkaniach międzynarodowych. O wielu się mówi, wszystkie są ważne, ale jest jedna, ważniejsza niż one, rzadko wspominana przy biadaniach nad brakiem sukcesów: nieumiejętny tre- [illegible]

— [illegible]

— Tak. Nieumiejętny trening. Nie umiemy trenować. Nie znamy zasad nowoczesnego mądrego przygotowania sportowego, które prowadzi do wyników. Nie mają o nim pojęcia zawodnicy, nie mają pojęcia działacze i kierownicy techniczni, zdecydowane braki w tej dziedzinie wykazują nasi instruktorzy i trenerzy. I to nawet ci najlepsi, opromienieni przedwojennym dorobkiem.

Wzory sprzed 10 laty

Mówiąc o treningu mamy przede wszystkim na myśli trening kondycyjny. Można mieć najwspanialszą technikę, ale przy braku kondycji nie robić żadnych wyników. Kondycja jest niemal we wszystkich sportach podstawą. Na technice w danej gałęzi sportu czy konkurencji poznać się łatwo. Oprócz szeregu innych sposobów, można sfilmować co lepsze wzory, przesuwać film, zwalniać taśmę, zatrzymywać ją, studiować każdy, najmniejszy i trudno dostrzegalny gołym okiem element i tym sposobem opanować znajomość technicznej strony sportu. Tym samym sposobem idąc dalej, łatwo odkryć i usunąć braki w stylu.

Ale za to na pracy kondycyjnej poznać się bardzo trudno. Jest to już dziś cała wiedza i to w dodatku w większości nie spisana. Oczywiście są pewne ogólne zasady, bynajmniej już nie stanowiące tajemnicy, ale wymagające bardzo indywidualnego zastosowania i rozpracowania.

Kolosalny postęp w dziedzinie wyników, przyszedł po Olimpiadzie berlińskiej. Nie zatrzymała go nawet wojna. Amerykanie i Szwedzi, a częściowo Finowie parli stale naprzód. Inne narody odrabiają od trzech lat zaległy teren, ale odrabiają go tak, że już w długim szeregu wypadków, dobiły do czołówki. A dobiły dlatego, że z miejsca pomyślały o zastosowaniu najnowszych zdobyczy w dziedzinie metod treningowych.



W takich domkach mieszkają rekordziści w Vaelaedalen, przygotowując się do osiągnięcia wielkiej formy.

Szwedzi posiadający najgruntowniejszą wiedzę o sporcie, rozumieją trening kondycyjny chyba najlepiej na świecie. Dzięki temu mają też wspaniałe wyniki. A te bynajmniej nie są przywilejem nielicznych jednostek, ale dziesiątek i setek, które poziomem grawitują do najwyższej klasy światowej.

Na Szwedów też zwrócili uwagę wszyscy ci, którzy w dorobku swej kultury fizycznej doznali przez wojnę dotkliwych strat. U nas jednak jakoś nikt nie zainteresował się tym na czym polegają szwedzkie metody zdobywania kondycji. Nikt nie pomyślał o umożliwieniu naszym czołowym nauczycielom zetknięcia się z nowoczesnymi zasadami pracy treningowej. Wszystko niemal co się robi w naszym sporcie, robi się według umiejętności grubo sprzed września 1939 roku. Jeżeli przypomnimy, że najnowsze metody przedwojenne nie zdołały przecież jeszcze objąć mas, że zapoznały się z nimi tylko jednostki a na domiar złego te właśnie jednostki wojny nie przeżyły lub nie ma ich w kraju (m. in. Kusociński, Petkiewicz, Soldan, Cejzik w lekkiej atletyce, Czech w narciarstwie), możemy zaryzykować twierdzenie, że wciąż tkwimy w tym, co obowiązywało w sporcie 10 lat temu, a to naprawdę jest wszystko bardzo stare.

Świat poszedł naprzód i stale idzie naprzód. W każdej dziedzinie: technicznej, społecznej, politycznej, kulturalnej. Fizyka obaliła stare zasady, w działach technicznych uczyniono potężny skok. Czego by się nie tknąć wszystko jest inne, doskonalsze. W sporcie również. Na Olimpiadzie w St. Moritz zjazdowcy wykazali taką jazdę, jakiej nigdy przed tym nie widziano. A przecież prawie cała Europa poza Szwajcarami i Szwedami nie przypinała przez wojnę desek do nóg. W konkurencjach opartych na kondycji są już dziś wyniki daleko lepsze niż przed wojną. I to nie tylko w Szwecji. Biją swoje rekordy krajowe raz za razem Jugosłowianie, Norwedzy, Francuzi, Czesi itd. Też przecież przeżyli wojnę i łatwego życia nie mieli. Niejeden z ich dzisiejszych rekordzistów siedział w obozie, lata spędził na tułaczce frontowej czy partyzanckiej. Można się oczywiście licytować i twierdzić, że myśmy przeszli najwięcej. Ale przecież kto u nas przeżył wojnę, kto nie wyszedł z niej kaleką, kogo ominął Oświęcim czy Majdanek, choć nie miał życia łatwego, miał przynajmniej w kraju co jeść. Było u nas źle, ale na okupowanych ziemiach Polski, jadło się lepiej niż w reszcie gnębionej wojną Europy. A to przecież też coś znaczyło dla zachowania sił fizycznych. Jeżeli już jednak mamy się licytować, to trzeba dodać, że niemniej od narodu polskiego, przeżywały narody radzieckie i jugosłowiańskie, którym przypadła okupacja niemiecka, a mistrzowie sportu radzieckiego w okresie wojny bynajmniej nie ćwiczyli w obozach treningowych, by po wojnie ustanawiać rekordy, ale wysyłano ich do najbardziej bojowych i najtrudniejszych partyzanckich zadań.

Tak więc, wojną porażek nie usprawiedliwiajmy. Przyznajmy, że nie umiemy trenować.

Goesta Olande.

Największy postęp w sporcie w ogóle wykazują obecnie te kraje, które mają najlepiej postawioną lekką atletykę. Ta gałąź sportu jest w zakresie treningu najbardziej rafinowana. Ona też ciągnie za sobą [illegible]

Czy wielu jest w Polsce sportowców a zwłaszcza kierowników i trenerów, którzy słyszeli o Goeście Olanderze, czy wielu wie co to jest i gdzie leży Vaelaedalen?

Na pewno nie. Ale spytajcie pierwszego z brzegu działacza — Czecha, Francuza, Jugosłowianina, czy Węgra.

Któż to więc jest ten Goesta Olander?

Oczywiście Szwed. Starszy pan, liczący dziś 55 lat, właściciel skromnego schroniska w Vaelaedalen, w północnej Szwecji, najlepszy chyba obecnie znawca zasad osiągania wielkiej kondycji fizycznej.



Goesta Olander, znakomity nauczyciel sportowy i wychowawca zawodników światowej klasy w wielu gałęziach sportu

O wskazówki Olandera zabiegają najznakomitsi sportowcy i to nie tylko szwedzcy i nie tylko lekkoatleci. Przeglądnijmy listę tych zawodników, którzy powierzyli swą formę wskazówkom Olandera.

Gunnar Haegg — największy biegacz wszystkich czasów, rekordzista świata na 1000, 1500, 3000 i 5000 m, jedyny człowiek, który ten ostatni dystans, przebiegł poniżej 14 minut;

Nills Karlsson, jeden z najlepszych narciarzy szwedzkich, który w tym roku w St. Moritz uzyskał złoty medal na 50 km;

Olle Tandberg — najlepszy bokser europejski ciężkiej wagi, jedyny Europejczyk, którego po wojnie ściągnięto na starty do Ameryki;

Ake Seyffart — najlepszy specjalista w jeździe szybkiej na łyżwach, tegoroczny mistrz olimpijski i najlepszy zawodnik olimpijski w ogólnej klasyfikacji za wszystkie konkurencje łyżwiarskie;

Lennart Strand — średniodystansowiec, który w ub. sezonie wyrównał rekord światowy Haegga w biegu na 1500 m.

Te nazwiska mówią za Olandera. Jest ich znacznie więcej. Można z nich sporządzić długą listę. W Vaelaedalen u Olandera zjawiają się na trening oprócz biegaczy, narciarzy, bokserów i łyżwiarzy również kanuiści, kolarze i inni. Z zagranicznych zawodników wymienić trzeba przed innymi, Francuza Marcela Hansenna, najlepszego w ub. roku biegacza na 800 m. Przyjechał on do Olandera na kilka tygodni, by potem pobić rekord Francji, należący jeszcze do słynnego Ladoumegue'a i uzyskać najlepszy w sezonie czas na świecie. Hansenne ćwiczył razem z Olle Lunggrenem, który po tym treningu wygrał mistrzostwo Szwecji na 800 m w 1.50,1 min. Bokser Tandberg swe słynne zwycięstwo nad Joe Baksim też uzyskał po pobycie w Vaelaedalen. Francuz Carrara, który w St. Moritz na 18 km był rewelacją i zajął 10 miejsce, bijąc m. in. Norwegów i okazał się najlepszym zawodnikiem poza przedstawicielami północy, również przesiedział kilka tygodni na zaprawie u Olandera.



Leonard Strand — rekordzista świata trenuje w Vaelaedalen, nad jeziorem Nulltjaerna.

Kto ze sportowców zagranicznych przyjedzie do Szwecji, stara się znaleźć czas na odwiedzenie tej małej górskiej miejscowości. Goesta Olander jest człowiekiem nadzwyczaj uczynnym. Chętnie z każdym dzieli się swym wielkim doświadczeniem. Z Polaków nie odwiedził go dotychczas nikt. W tym roku zapowiedzieli do niego przyjazd ze znanych zawodników Francuzi Hansenne i Arifon, Czesi Zatopek i Cevona, Belg Reiff i wielu innych. Do niego też przyjadą na trening najlepsi biegacze szwedzcy. Miejsce w Vaelaedalen jest niestety ograniczone. W schronisku Olandera jest pomieszczenie zaledwie dla 60 turystów i 20 zawodników. Ale przez ten skromny ośrodek sportowy przewinęło się już z górą 1300 sportowców krajowych i cudzoziemców.

Działalność Olandera i opis Vaelaedalen trzeba będzie dać w osobnym artykule. Nasi sportowcy wyjeżdżający do Szwecji, muszą nań koniecznie zwrócić uwagę.

Nowe zasady pracy

Skoro jednak tak szczególną uwagę zwróciłem na Olandera to po to, aby choć w maleńkiej dozie, dać kilka danych z jego i szwedzkich sportowców metod pracy. Będą one bardzo ogólne, mało wnikliwe. Nie czuję się zresztą powołany do rozpracowania szczegółowego. Sądzę jednak, że ci z naszych sportowców, których nie ogarnęło przekonanie, że już całą wiedzę sportową bez reszty posiedli, zastanowią się nad moimi uwagami i pójdą dalej, aby dowiedzieć się grubo więcej. Dla tych też w pierwszym rzędzie zebrałem te kilka danych z prasy zagranicznej i nowych podręczników, z rozmów z obcymi nauczycielami i zawodnikami.

Karl Erik Oevgard — szwedzki nauczyciel sportu, pisujący artykuły do prasy zagranicznej twierdzi, że właściwie tajemnice Vaelaedalen, nie są żadnymi tajemnicami. Wszystko jest tam proste. I na tej prostocie polega wielkość tej „jaetlandzkiej samotni" — jak ją w swej książce nazywa Gunnar Haegg.

Oevgard utrzymuje, że praca w konkurencjach trudnych technicznie, musi trwać bardzo długo, zanim doprowadzi do dużych wyników, niejednokrotnie całymi latami, zaś w konkurencjach kondycyjnych dochodzi się do rezultatów grubo szybciej. Na ogół do niedawna wielu stawiało sprawę odwrotnie.

Ale w konkurencjach kondycyjnych też potrzeba pracy. Wielkiej pracy. Trening jest tu jak najbardziej zindywidualizowany, t. j. dostosowany do fizycznych i psychicznych potrzeb zawodnika. Trenować trzeba w wielu wypadkach nawet po kilka godzin dziennie. Nie na raz, ale w ratach. Poza tym 4, 5 a nawet i 6 razy w tygodniu. Natężenie jest jedną z najtrudniejszych rzeczy do uregulowania. Ale jedno jest pewne: każda dawka treningu musi być taka, aby zawodnik czuł, że natychmiast — mimo że ćwiczył forsownie, — może ją zastosować ponownie ze zwiększonym tempem. Musi mieć przy tym radość z wykonanej pracy.

Bez bridgea i tańców

A teraz ważna zasada. Prosta, jasna, nie budząca wątpliwości, ale u nas prawie nie stosowana: Im większa jest ilość pracy, im ta praca jest forsowniejszą, tym większą musi być ilość wypoczynku. I dlatego w Vaelaedalen nie gra się w ogóle w bridgea, nie tańczy się, nie wysiaduje się w barze. To wszystko niepotrzebne męczy i absorbuje. Spokój i odpoczynek są nieodzownymi częściami składowymi treningu, są jego uzupełnieniami i gwarancją postępu sportowego.

Pobyt u Olandera ma charakter obozowy. Forsowny choć przyjemny trening obozowy, potrzebuje należytego spokoju. U nas obóz bez kart, ping-pongu, czasem nawet i tańców jest nie do pomyślenia.

Przy tym wszystkim powstają wątpliwości czy duża ilość pracy da się pogodzić z odpowiednią ilością odpoczynku i pracą zawodową czy nauką w szkole. Oczywiście nie jest to łatwe. Ale da się pogodzić, z tym jednak, że na właściwe doprowadzenie do formy, trzeba znaleźć kilka tygodni czasu, by oderwać się od zajęć zawodowych.

Ta część treningu powinna się odbywać w odpowiedniej okolicy. Najlepiej w górskiej. Świeże powietrze słońce, woda i las, przyczyniają się do grubo w i ę k s z y c h postępów w wzmacnianiu kondycji, niż przy pracy prowadzonej w innym środowisku. W Vaelaedalen, nie ma nawet specjalnego boiska czy bieżni. Są ścieżki leśne, jest brzeg jeziora Nulltjaerna. To wystarcza dla Haegga, Stranda czy Hansenna. Trening w takich warunkach daje bardzo wiele przyjemności, a jest to niesłychanie ważne. Wzmacnia bowiem samopoczucie.

— Czułem jak w każdej godzinie rosnę w siły — wspomina Gunnar Haegg w swym pamiętniku dwuletni okres pobytu w Vaelaedalen. Po tym przyszły u niego wielkie wyniki. Lennart Strand, który w roku ub. po forsownym treningu w mieście przemęczył swe siły i nerwowo nie wytrzymywał pod koniec sezonu żadnego startu, siedzi obecnie u Olandera, odżył zdecydowanie, czuje się świetnie i zapowiada, że w okresie Igrzysk dojdzie na 1500 m do czasu 3.41,0 min.! A przecież już miał się wycofać z czynnego życia sportowego.

Fenomenalne wyniki — to mądry trening

Te kilka danych nie są oczywiście żadnymi rewelacjami. I nie powinny być. To tylko ogólne uwagi. Trzeba je tylko dobrze zastosować. Wielkie wyniki sportowe nie są dziełem rewelacyjnych ludzi, jakichś „uebermenschów", niemal każdy zdrowy, normalnie zbudowany człowiek, może dojść do dobrych rezultatów w jednej z gałęzi sportu. Jeżeli właściwie i w odpowiednich warunkach popracuje nad swą kondycją. Mówi się, że Nurmi był fenomenem, ale dlatego, że oprócz dobrych danych fizycznych, potrafił wpaść na właściwy sposób treningu. A więc nie on był fenomenem, tylko jego sposób treningu był fenomenalny na ówczesne czasy. Dziś jest około 30 ludzi, którzy

(Ciąg dalszy na stronie 5)

Chełmża gniazdo pięściarstwa pomorskiego



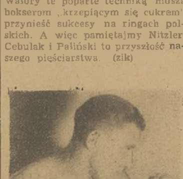
Paliński — dwukrotny mistrz Polski w kat. półśredniej

CHEŁMŻA. — Małe miasteczko Chełmża, leżące 20 km na północny wschód od Torunia, znane jest w Polsce nie tylko z tego, że posiada wielką cukrownię, największą w Polsce, ale i z tego, że ma doskonałą, młodą ósemkę bokserską, legitymującą się *zwycięstwem nad mistrzowską drużyną Pomorza „Zjednoczeniem" z Bydgoszczy, wicemistrzem „Gryfem" — Toruń* i szeregiem dobrych drużyn polskich. W dniu 4. 1. 48 bawiła w Chełmży stołeczna *„Legia", która została rozgromiona w stosunku 14:2.*

Bokserzy Chełmży są pracownikami cukrowni i zrzeszeni są w Cukrowniczym Zw. Klubie Sportowym „Legia". Bardzo pocieszającym objawem jest posiadanie przez klub młodych zawodników, wykazujących nieprzeciętne walory pięściarskie. Wystarczy wspomnieć, że przeciętny wiek zawodników wynosi 18 lat. Chełmża wydała takich zawodników jak *Cebulak* — dwukrotny mistrz Polski juniorów w kat. średniej, *Paliński*, również dwukrotny mistrz Polski w kat. półśredniej, dalej *Dormowicz*, *Szałkowski* i największa nadzieja *Nitzler*. Są to zawodnicy, którzy w niedalekiej przyszłości będą odgrywać niepoślednią rolę w boksie polskim.

Nawiasem należy wspomnieć, że cały szereg zawodników *opuścił „słodki klub" i zasilił klub stołeczny „Legię" (Wąsik), oraz kluby pomorskie.* Doskonały *Piotrowski* w wadze piórkowej, bezkonkurencyjny zawodnik tej kategorii na Pomorzu, obecnie walczący w bydgoskiej Brdzie, to wychowanek klubu chełmżyńskiego.

Zawodników „Legii" cechuje w pierwszym rzędzie doskonały cios z obu rąk oraz dobra kondycja. Walory te poparte techniką muszą bokserom „krzepiącym się cukrem" przynieść sukcesy na ringach polskich. A więc pamiętajmy Nitzler, Cebulak i Paliński to przyszłość naszego pięściarstwa. (zik)



Cebulak — dwukrotny mistrz Polski juniorów w kat. półśredniej

Fr. Gotard

Sport akademicki na nowych drogach

Rozwój sportu i zainteresowanie wychowaniem fizycznym wśród młodzieży akademickiej stawia nowe zadanie przed mającym się odbyć w najbliższych dniach w Krakowie (12 — 14 III.) Zjazdem Delegatów Centrali AZS-ów.

Popularyzacja wychowania fizycznego wśród najszerszych warstw społeczeństwa i samoobrony młodzieży przed wyniszczeniem fizycznym spowodowanym ubiegłą wojną pchnęła ogromne masy młodzieży akademickiej do AZS-ów, gdzie znajdują one ujście swej energii w szlachetnej rywalizacji sportowej. Trzeba zdać sobie na wstępie sprawę ze zmian, jakie zaszły w przekroju młodzieży, uprawiającej sport. Zasadnicze przeobrażenia w składzie socjalnym młodzieży studiującej na wyższych uczelniach sprawiły, że dziś młodzież warstw dotychczas upośledzonych może korzystać z ruchu, słońca, gór i wody. Wykładnikiem tych przemian jest ilość studentów, zrzeszonych w AZS — ponad 20 tysięcy młodzieży korzysta z dobrodziejstw sportu.

I dziś rolą AZS-ów nie może być tylko umożliwienie nielicznej garstce młodzieży uprzywilejowanej fizycznie czy materialnie wyżycie się w sportach przyjemnościowych (narciarstwo, tenis, żeglarstwo) albo hodowanie wyczynowców w pływaniu czy lekkoatletyce, ale przerzucanie całej młodzieży akademickiej w ramach obowiązku ust. z 1946 roku o powszechnym w. f. przez pięć podstawowych dyscyplin sportu: gimnastykę, pływanie, piłkę ręczną, narciarstwo i lekkoatletykę, aby po pewnym czasie wykorzystać tę młodzież jako kadrę instruktorską w Związkach Zawodowych, Samopomocy Chłopskiej i innych organizacjach realizujących masowe powszechne w. f. W ten sposób pomyślany był projekt Centrali AZS-ów złożony z miarodajnych czynników jak Ministerstwo Oświaty i PUWF.

Z radością powitaliśmy ustawę o nowej organizacji „Służba Polsce", w ramach której niewątpliwie pomieści się rzut obowiązkowego w. f. na Wyższych Uczelniach, powierzony AZS-om, dysponującym dużym doświadczeniem organizacyjnym i zastępem instruktorów, terenów sportowych czy wreszcie rutyną w organizowaniu masowych obozów. Wymienię tylko „Silesiadę" odbytą trzykrotnie po wojnie na Ziemiach Odzyskanych, i obozy letnie sportów wodnych nad morzem, które zapoznały kilkutysięczną ilość uczestników ze sportem.

Jesteśmy przekonani, że na tym odcinku powszechnego w. f. „Służba Polsce" znajdzie w AZS godnego realizatora idei masowego usportowienia młodzieży i podniesienia sprawności fizycznej.

Pozostaje inne nie mniej ważne zagadnienie — sportu zawodniczego. Jest rzeczą niewątpliwą, że znajdzie się liczna rzesza wyrosła z mas uprawiających sport, które w swej ambicji dążyć będzie do wyników szczytowych, do reprezentowania swego środowiska w zawodach międzymiastowych czy międzypaństwowych. Dziś już w wielu gałęziach sportu, że wymienię tylko piłkę ręczną, lekkoatletykę a nawet narciarstwo, zawodnicy ze znanym gryfem AZS reprezentują barwy państwowe. I na tym odcinku będzie musiała Centrala AZS otoczyć należytą opieką kadrę zawodniczą, umożliwić częsty start, organizować mistrzostwa akademickie we wszystkich dyscyplinach sportu a głównie spopularyzowanych wśród młodzieży akademickiej jak hokej, pływanie, wioślarstwo, lekkoatletyka, piłka ręczna, narciarstwo, tenis. Bo obok umasowienia sportu wśród młodzieży akademickiej nadejdą niewątpliwie czasy, że jak przed laty 20 — zawodnicy AZS-ów stanowić będą trzon wielu reprezentacji państwowych.

Obecnie cieszą się niepopularne dotychczas wśród młodzieży akademickiej gałęzie sportu — jak boks i piłka nożna — dużym zainteresowaniem, dowodem czego, że z 13 środowisk AZS, przynajmniej połowa posiada wymienione sekcje.

Najciekawsze imprezy w kraju

w Stolicy:

Od piątku — finały mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej; w niedzielę: mecz ligowy Legia — Polonia Bytom, początek rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy A;

na Śląsku:

Druga runda piłkarskich mistrzostw klasy A. W Chorzowie-Batorym mecz ligowy Ruch — Garbarnia; w Rybniku mecz ligowy Rymer — AKS; w Katowicach: mistrzostwa pływackie Śląska klasy III;

w Krakowie:

W sobotę i niedzielę: mistrzostwa ZRSS w zapasach i podnoszeniu ciężarów; rozgrywki w koszykówce męskiej o wejście do ligi z udziałem drużyn: Cracovii, AZS Warszawa Ib, CKS Częstochowa, w niedzielę: mecz ligowy Wisła — Polonia W-wa; początek rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy A;

w Poznaniu:

W sobotę: mecz koszykówki ZZK Poznań — AZS W-wa (liga); w niedzielę: mecz ligowy Warta — Cracovia; mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski Warta — Tęcza Łódź; mecz koszykówki (ligowy) Warta — AZS Warszawa; mistrzostwo Polski w szabli (kl. B);

w Tarnowie:

W niedzielę: mecz ligowy Tarnovia — ŁKS;

w Łodzi:

W sobotę i niedzielę: zimowe mistrzostwa Polski w pływaniu; w niedzielę, mecz ligowy Widzew — ZZK Poznań; mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie ŁKS — MKS Gdynia;

w Gdańsku:

W niedzielę: mecz koszykówki (liga) YMCA — TUR Łódź, mecz bokserski Gdańsk — Szczecin;

we Wrocławiu:

W niedzielę: mecz reprezentacji bokserskich Zrywu: Łodzi i Dolnego Śląska; początek rozgrywek piłkarskich o puchar Kol. Sędziów;

w Przemyślu:

Od piątku: mecze koszykówki o wejście do ligi z udziałem drużyn: Zgoda Świętochłowice, Lublinianka, Lechia Kielce i mistrz okr. przemyskiego;

w Ostrowie Wlkp.

Od piątku: rozgrywki o wejście do ligi koszykowej z udziałem drużyn: ZZK Gniezno, Ostrovia, oraz mistrzów okr. wrocławskiego i opolskiego;

w Olsztynie:

Od piątku: rozgrywki o wejście do ligi koszykowej z udziałem drużyn: KKS Olsztyn, KKS Pomorzanin Toruń, ZKS Piotrków i mistrz Łodzi;

w Elblągu:

W niedzielę: mecz bokserski juniorów Gdańsk — Poznań.

Wzdłuż i wszerz Śląska

X Jeden z najbardziej zasłużonych działaczy sportu śląskiego p. Feliks Dyrda z Lipin, obchodził w tych dniach rzadki jubileusz 25-lecia pracy na niwie sportowej. Jubilat piastował rozmaite funkcje w naczelnych władzach piłkarskich i bokserskich Śląska.

X 4 kwietnia rozegrane zostaną w Katowicach trzy mecze w koszykówce męskiej, siatkówce męskiej i żeńskiej między reprezentacjami Krakowa i Śląska.

X Reprezentacja bokserska Budowlanych ze Śląska pokonała w Świdnicy reprezentację Budowlanych Dolnego Śląska w stosunku 12:4.

X Po powrocie do zdrowia czołowy tenisista Śląska Niestrój pokonał na krytym korcie w Gliwicach Kończaka.

X Na wniosek członka Wydz. G i D. Śl. OZPN p. Szmelczerczyka wprowadzona zostanie od najbliższej niedzieli innowacja na boiskach piłkarskich. Przed i po meczu, zawodnicy obu drużyn zobowiązani są do podania sobie rąk. Innowacja ta ma na celu wytworzenie koleżeńskiej atmosfery między zawodnikami.

X Mistrz Polski wagi koguciej Grzywocz został przez swój macierzysty klub gliwicki Piast w tydzień po zażądaniu zwolnienia zdyskwalifikowany na przeciąg 6 miesięcy za 3-krotne niestawienie się na mecze. Postanowienie to zostało na ostatnim zebraniu Wydz. Sportowego Śl. OZB. uchylone jako niezgodne z przepisami.

X Mikołowski AKS, jeden z czołowych zespołów ping-pongowej ligi śląskiej urządza 14 bm. czwórmecz, na który zaproszono: drużynę nowego mistrza i wicemistrza Polski, kop. Polska Świętochłowice i Siemianowiczankę oraz katowicką Pogoń.

X Indywidualne mistrzostwa Śląska w boksie dla juniorów odbędą się w dniach od 2 do 4 kwietnia br. w Mysłowicach.

X Katowicka Pogoń otwiera 14 kwietnia tegoroczny sezon tenisowy zawodami, na które zamierza sprowadzić zagranicznych zawodników.

X Piłkarz chorzowskiego Ruchu Lasecki podpisał karty zgłoszeń aż do trzech klubów, za co został ukarany przez PZPN 6-miesięczną dyskwalifikacją.

Telefonem za Stolicy

● *Związek Walki Młodych organizuje w Warszawie w dniu 21 marca br. wielką impreze otwarcia sezonu lekkoatletycznego, na którą złożą się biegi na przełaj juniorów i seniorów.*

● *Znany piłkarz prof. Ciszewski opracował szczegółowy program wyszkoleniowy piłki nożnej dla szkół średnich.*

● *Na walnym zebraniu WOZ Met. wybrano nowy zarząd w składzie: prezes — W. Rynkiewicz (Legia), wiceprezes — W. Truskolaski (PKM), II wiceprezes — B. Zieleniewski (OM TUR Okęcie), sekretarz — Elwart (Grodzisk), skarbnik — Bernadzki (Legia), kapitan sportowy — Wysocki (Syrena), kpt. turystyki — Woźniak (Pruszków).*

● *W br. do Warszawy zostaną przeniesione wszystkie związki sportowe. W drodze wyjątku pozostaną w dotychczasowych siedzibach PZN i PZT Wiośl.*

● *Trener szermierzy Kevey będzie opłacany nie przez P. Z. Szer. tylko przez PUWF, który będzie również opracowywał rozkład zajęć i treningów, prowadzonych przez Węgra. Kevey jako specjalista w zaprawie wykorzystany będzie przed Olimpiadą i dla innych rodzajów sportu.*

● *SK Nusle rozegra na terenie Polski w okresie świąt Wielkiejnocy kilka spotkań piłkarskich. 24 marca Czesi będą grali w Łodzi z ŁKS-em, 28 marca — w Warszawie z Legią i 29 marca — w Warszawie z Polonią.*

● *Walne zebranie PZ Atlet. nie odbyło się z powodu nieprzybycia przedstawicieli Krakowa, Śląska i Pomorza. Wobec tego zebranie przełożono na dzień 4 kwietnia br.*

● *Kolejarze rumuńscy chcą przysłać do Polski swoją reprezentację bokserską w końcu marca. Jednakże wobec zbyt późnego terminu rozpoczęcia pertraktacji wizyta Rumunów nie dojdzie prawdopodobnie do skutku.*

● *Wobec prac przygotowawczych w ujeżdżalni do mistrzostw Polski w boksie, mecz międzyokręgowy Warszawa — Pomorze odbędzie się w Bydgoszczy 14 marca.* (W. Kor.)

Cocktail wrocławski

* W nadchodzącą niedzielę odbędzie się we Wrocławiu mecz bokserski między reprezentacjami Zrywów Łodzi i Dolnego Śląska. W reprezentacji Dolnego Śląska wystąpią między innymi zawodnicy Zrywu Jawor, Pafawagu i Symonowicz z IKS-u. Najciekawiej zapowiada się walka w wadze koguciej między Symonowiczem a Czarneckim.

* Śląski OZB zwracał się z propozycją do Wrocławskiego Związku Bokserskiego rozegrania 14 bm. międzyokręgowego spotkania. Ze względu jednak na zakontraktowane spotkanie klubów ZWM-u Wr.OZB zmuszony był odmówić i mecz ten dojdzie prawdopodobnie dopiero do skutku po mistrzostwach Polski.

* Znany bokser Cracovii Dwernicki pełni obecnie we Wrocławiu służbę wojskową i walczy w szeregach tutejszego Podchorążaka.

* W niedzielę rozpoczną się rozgrywki piłkarskie o puchar Kolegium Sędziów OZPN. Z wszystkich siedmiu spotkań najciekawiej zapowiadają się mecze Burzy z Gwiazdą i Pafawagu z Brokowem.

* Nowokreowany wicemistrz Dolnego Śląska w wadze ciężkiej Kosturkiewicz jest „z zawodu" piłkarzem i gra w pierwszej drużynie IKS-u na środkowej pomocy. Boks jednak uprawia Kosturkiewicz w drużynie Pocztowca.

* Kierownikiem sekcji bokserskiej IKS-u został ponownie wybrany p. Ziębs. Krążą pogłoski, że dotychczasowy kierownik sekcji p. Praszkier zamierza objąć funkcję kierownika

Po walnym zebraniu PZLA

Lekkoatletyka w roku olimpijskim

Katowice (pb). W ub. niedzielę odbyło się doroczne Walne Zebranie PZLA przy udziale przedstawicieli wszystkich okręgów z wyjątkiem Białegostoku i Kielc. Zebranie to rozważało całoroczną działalność PZLA oraz ustaliło program prac na okres przedolimpijski. Toczyło się ono w spokojnej i rzeczowej atmosferze pod przewodnictwem red. Szumlewskiego z Łodzi.

Ze sprawozdań i dyskusji wynikało, iż działalność Zarządu PZLA przyniosła w roku ub. pozytywne rezultaty. Zaplanowane prace okazały się rzeczowe i słuszne, dowodem czego są wyniki osiągnięte na ostatnich Zimowych Mistrzostwach Polski, które przyniosły już wyraźne podniesienie poziomu wyczynowego. Ustalony program PZLA będzie i na przyszłość kontynuowany we wszystkich kierunkach. Na plan pierwszy wysuwa się wychowanie starszych instruktorów i opieka nad pracą instruktorską w terenie oraz jaknajszersze umasowienie lekkiej atletyki przez wciągnięcie organizacji młodzieżowych.

Wiele czasu poświęcono sprawie ośrodka przygotowań olimpijskich w Olsztynie. Ośrodek ten zorganizowany w roku ubiegłym potrafił po raz pierwszy połączyć usportowienie z normalną zawodową pracą zawodnika. Wszyscy uczestnicy obozu pracują na terenie miasta lub kształcą się, a trenują i mieszkają w ośrodku. Dlatego też przeniesienie obozu do innej miejscowości jest trudne do przeprowadzenia. Jednocześnie projektuje się utworzenie jeszcze przed Olimpiadą grupy obozowej w Gdańsku.

Prowadzenie obozu w Olsztynie nie jest rzeczą łatwą i wymaga utrzymywania bezwzględnej karności, ponieważ obóz ten jest koedukacyjny. Wszelkie objawy wyłamywania się z karności są i będą nadal karane, pociągając za sobą w jaskrawych wypadkach wykluczenie z obozu tych, którzy nie umieją się zdyscyplinować.

Plan przygotowań olimpijskich reprezentacji PZLA przewiduje obesłanie następujących konkurencji programu Olimpiady 1948 r.: 10-bój — 2 zawodników, bieg 5.000 m. — 2 zawodników, biegi krótkie i średnie — 4 — 6 zawodników, pchnięcie kulą — 1 zawodnik, rzut dyskiem pań — 2 zawodniczki, sztafeta pań 4×100 m — 4—5 zawodniczek przy czym nie jest wykluczony również start sztafeciarek, w skoku w dal i biegach krótkich. Razem przygotowania objęły 11 zawodników i 7 zawodniczek. Ostateczna decyzja co do udziału w Olimpiadzie i składu reprezentacji zapadnie po zorganizowaniu kilku zawodów eliminacyjnych.

Wyjaśniono również w toku dyskusji nową organizację sportu. Utrzymane zostaną w przyszłości PZLA i OZLA stając się naczelnymi magistraturami sportu lekkoatletycznego. Zmieni się natomiast struktura klubów, utrzymane bowiem zostaną tylko kluby sportowe związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, wojskowe i Milicji Obywatelskiej, a przedstawiciele tychże klubów wejdą w skład Zarządu PZLA i OZLA. Również Polski Komitet Olimpijski działać będzie nadal i po Olimpiadzie, obejmując opiekę nad sportem wyczynowym. Całość opieki nad zawodnikami spoczywać będzie w przyszłości na klubach sportowych, które będą musiały dać zawodnikom oprócz wyrobienia sportowego wychowanie ideologiczne, zapewnić sprzęt, hale, boiska i opiekę lekarską. W każdym okręgu powstaną poradnie sportowo-lekarskie, a Min. Zdrowia przyznało już obecnie dla olimpijczyków przydziały witaminowo-odżywcze na okres najbliższych 4 miesięcy. Zapewnione zostaną niezbędne podstawy finansowe wszystkim klubom, z których słabsze otrzymają pomoc. Oczywiście w tej sytuacji klubów będzie mniej, a takie które grupują tylko po paru zawodników będą musiały zniknąć.

Zapewniono już starty lekkoatletów Czechosłowacji i ZSRR, a prowadzi się rozmowy z Węgrami, Jugosławią i Francją. Wobec podniesienia zarzutów, że ośrodek olimpijski ogołocił kluby z czołowych zawodników, skutkiem czego kluby te pozbawione są możności organizowania poważniejszych imprez ustalono, że zawodnicy zgrupowani w Olsztynie będą mogli startować w niektórych imprezach okręgów i macierzystych klubów, jednak tylko wyjątkowo według ustalonego terminarza, o którym kluby zostaną powiadomione.

W dalszej dyskusji poruszono sprawy organizacji tegorocznych narodowych biegów na przełaj, pomocy dla okręgów na prowadzenie prac administracyjnych, opieki nad olimpijczykami i czołowymi zawodnikami, którzy skutkiem przeszkód zawodowych nie biorą udziału w obozie olsztyńskim, oraz ustalono zakaz zmiany barw klubowych przez zawodników, przebywających na obozie.

Ożywioną dyskusję wywołały wnioski PZLA i Okręgów w sprawie zmiany regulaminu zawodów. Uchwalono jednogłośnie zakaz urządzania biegów ulicznych dla kobiet a odnośnie biegów ulicznych mężczyzn zalecenie by odcinek uliczny nie wynosił więcej niż 600 m tam, gdzie jest odpowiednia trasa. Skreślono z programu mistrzostw Polski i okręgowych pań skok w dal z miejsca, wprowadzono zakaz startowania w mistrzostwach pań okręgów i Polski przez jedną zawodniczkę w jednym dniu więcej niż w trzech konkurencjach plus sztafeta oraz wprowadzono dla wszystkich zawodniczek Kl. A. obowiązek startowania w trójboju lub pięcioboju na mistrzostwach okręgu lub mistrzostwach Polski, pod rygorem niedopuszczenia w przyszłym roku do mistrzostw indywidualnych. Uchwalono również na wniosek Śl. OZLA nowy regulamin mistrzostw drużynowych Polski, przewidujący rozgrywanie ich w dwóch grupach z podziałem klubów na klasy A i B.

W trosce o zdobycie odpowiednich podstaw finansowych dla działalności Związku ustalono składkę roczną od klubów na rzecz PZLA — 1.000 zł., a na rzecz OZLA — 3.000 złotych płatne do końca kwietnia bież. roku. Wpisowe wynosić będzie 1.000 zł od klubu.

— 18 kwietnia br. rozpoczynają się rozgrywki klasy „A" o mistrzostwo Podokręgu Przemyskiego. Uczestniczyć będzie pięć drużyn, a więc: Polonia, Czuwaj, Żurawianka (Przemyśl), JKS. Jarosław i Huta Stalo-

Racing Club przegrywa z LTC

BUDZIEJOWICE. (tel.) Po sukcesie odniesionym przez Racing Klub (Paryż) w turnieju o puchar Jean Pottin, drużyna ta przyjechała do Czechosłowacji, gdzie rozegra kilka spotkań.

Pierwszy jej występ miał miejsce w Budziejowicach, gdzie przeciwnikiem jej była drużyna miejscowego „Stadionu". Spotkanie to wywołało wielkie zainteresowanie wśród miejscowej publiczności i jak było z góry przewidziane zakończyło się wysokim zwycięstwem paryskiego Racing Klubu w stosunku 14:4 (4:1, 5:0, 5:3). Przez cały mecz zespół paryski miał zdecydowaną przewagę.

Praga (tel.). We wtorek rozegrany został w Pradze na sztucznym lodowisku nieoficjalny mecz hokejowy o drużynowe mistrzostwo Europy, pomiędzy praskim LTC i paryskim Racing Clubem. Spotkanie to zgromadziło ponad 15 tysięcy widzów i miało przebieg bardzo chaotyczny i brutalny. Drużyna czeska była zespołem lepszym technicznie, toteż wygrała zasłużenie w stosunku 4:2 (1:0, 1:1, 2:1). Obie drużyny wystąpiły w swych najsilniejszych składach: LTC z Modrym, braćmi Zabrockymi i Konopaskym na czele. Racing Club miał na swym koncie tylko jedną porażkę w bież. sezonie hokejowym z Kanadą. 3 bramki dla zwycięzców zdobył W. Zabrocky i 1 Konopasek.

Rewanżowe spotkanie tych dwóch drużyn odbędzie się w czwartek.

Start najmłodszych narciarzy

Zwardoń. Na starcie narciarskich zawodów młodzieży szkół powszechnych Zwardonia, Kasperek i Soli stanęło 55 uczni i 18 uczennic. Wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg 1 km dla chłopców od 6 do 8 lat: 1. Bal: Zdz. 12,41.5 min., 2. Bryi Andrzej 13,24,3; 3. Zabnicki St.; 4. Włach J.; 5. Dziergas J.; 6. Bury Zb. (wszyscy ze Zwardonia).

Bieg 2 km dziewcząt od 10—13 lat: 1. Bury J. 13.01,2 min.; 2. Pydych St. 13.32,5 min.; 3. Pydych J. II; 4. Gąsidło W.; 5. Węglarz M.; 6. Zwardoń Anna (wszystkie ze Zwardonia).

Bieg 4 km chłopców od 8—12 lat: 1. Zabnicki M. 20.04,6 min.; 2. Węglarz Jan 30.07; 3. Włach St.; 4. Walicsek Cz.; 5. Zabnicki Wł.; 6. Węglarz Wł. (wszyscy ze Zwardonia).

Bieg 6 km chłopców od 12—15 lat: 1. Zabnicki T. (Zwardoń) 50,01 min.; 2. Płowucha J. (Sól) 55.02; 3. Fulat J. (Zwardoń) 58.46; 4. Płowucha L. (Sól) 5. Zwardoń M. (Zwardoń); 6. Zwardoń J. (Zwardoń).

Skoki dla chłopców od 12—14 lat: 1. Włach St. skoki 16,17 i 18 m; 2. Zwardoń T. skoki: 17,17 i 16,5 m.; 3. Bury T. skoki: 15,16 i 18 m.; 4. Bury J.; 5. Bury M.; 6. Maga W. (wszyscy ze Zwardonia).

Młodzi „zawodnicy" wykazali wielki zapał, walcząc na trasie ambitnie. Na specjalne wyróżnienie zasługują wyniki uzyskane w konkursie skoków.

St. S.

Z Białegostoku

● Drużyna Sokółki uległa w Białymstoku w siatkówce KS „Budowlanym" 3:0 (15:5, 15:3, 15:7) i KS YMCA również 3:0 (15:1, 15:4, 15:6). W koszykówce RKS OMTUR pokonał gości 45:16.

● W Grajewie utworzono nowy klub sportowy pod nazwą KS OMTUR — „Warmia". W chwili obecnej klub zrzesza już w swych szeregach 38 członków w tym 20 kobiet.

● W dalszym ciągu turnieju koszykówki między ośmioma zespołami o drużynowe mistrzostwo Białegostoku KS YMCA pokonało KS „ZZK" 36:34 a RKS „OMTUR II" uległ KS „Budowlanym" 42:27.

● Na lodowisku w Bielsku - Podlaskim zorganizowane zostały pierwsze zawody łyżwiarskie, w których udział wzięło 30 zawodników, reprezentujących barwy czterech szkolnych kółek sportowych.

Wyniki: 100 m: 1. Krajewski E. z PW „Junak", 2. Nikonowicz z ZHP, 3. Karwiński E. W biegu na 300 m: 1. Krajewski, 2. Łapiński, i 3. Mierzejewski. W biegu na 600 m: 1. Krajewski, 2. Narhut i 3. Karwiński. Sztafeta 4 x 100 m: 1. zespół Gimn. im. T. Kościuszki, 2. zespół ZHP i 3. PW „Junak". W biegu z przeszkodami na 100 m: 1. Krajewski, 2. Łapiński, 3. Karwiński.

● Mecz bokserski między reprezentacjami miasta Giżycka (woj. Olsztyn) i Białegostoku zak[illegible] zwycięstwem białostoczan [illegible]

Nakło. (Tel.) Mistrzostwa ciężkoatletyczne Pomorza stały na bardzo wysokim poziomie. Dajnowicz pobił nowy rekord Polski w wadze półciężkiej w trójboju olimpijskim, uzyskując 295 kg. Nowy rekord jest lepszy o 10 kg

Ze świata

Chicago. (obsł. wł.) Odbył się tu mecz bokserski między byłym mistrzem świata wagi półciężkiej Tommy Sailem i Boltonem Clarsem. Zwycięstwo odniósł Sail w czwartej rundzie przez techniczne k. o. Walka była przewidziana na 10 rund.

Sztokholm. Mistrzyni Europy w skokach z wieży i mistrz Europy w skokach z wieży Mady Moreau i Heinkele udają się między 16 a 30 kwietnia na tournee po państwach skandynawskich. Wezmą oni udział w konkursach w Oslo, Sztokholmie i w Kopenhadze.

Lille. Czołowy kolarz polski we Francji Kłąbiński zgłosił się do pierwszego, tegorocznego wielkiego wyścigu kolarskiego Mediolan — San Remo. Bez przerwy trenuje i ma już ponad 4000 km za sobą. Trening odbywał on zawsze w towarzystwie Marcelaka, który niedawno temu przyjął obywatelstwo francuskie. Marcelak, zdaniem Kłąbińskiego znajduje się w szczytowej formie. Razem — powiedział Kłąbiński chcemy wziąć udział w „Tour de France" i pokazać co potrafimy.

Paryż. Francuski komitet olimpijski ogłosił listę 21 ewentualnych kandydatów do francuskiej reprezentacji koszykowej na Olimpiadę w Londynie. W liczbie przyszłych olimpijczyków figuruje Polak Swidziński oraz inni czołowi koszykarze francuscy, jak Busnel, Faucherre, Duperray i Thiolon.

Franiel i Janecki zawieszeni

Warszawa (tel.) Zarząd PZPN rozpatrywał na ostatnim posiedzeniu w ub. poniedziałek sprawę graczy chorzowskiego AKS: Franiela i Janeckiego, co do których interweniowała międzynarodowa federacja piłkarska (FIFA), oskarżając ich o złamanie podpisanej z klubami włoskimi umowy.

Gracze ci, według relacji FIFA podczas pobytu we Włoszech, gdzie byli członkami polskich formacyj wojskowych mieli podpisać umowy do jednego z klubów włoskich, stając się tym samym zawodowcami.

Zarząd PZPN na wniosek WG i D. zawiesił tych zawodników w prawach amatorskich, wobec czego nie posiadają oni prawa grywania w klubie chorzowskim.

Mistrzostwa piłkarskie w rożnych krajach

Moskwa (Tass). Moskiewskie kluby piłkarskie: Dynamo, Spartak i CDKA opuszczają w najbliższym czasie Moskwę, udając się na południe kraju, gdzie rozpoczną trening przed nadchodzącym sezonem piłkarskim.

Dynamo udaje się do Abkazji nad Morzem Czarnym. CDKA trenować będzie w Sukhumi, a Spartak w Nalchik.

W Szkocji

Glasgow (Tel.). W sobotę rozegrano na terenie Szkocji ćwierć finały o puchar piłkarski Szkocji. Wyniki: Airdrie — Morton 0:3, Celtic — Montrose 4:0, Hibernians — St. Mirren 3:1, Rangers — East Five 1:0

Rozgrywki ligowe przyniosły następujące wyniki: Hearts — Aberdeen 1:1, Falkirk — Dundee 3:2.

Londyn (Tel.). W sobotę rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Anglia — Walia zakończony zwycięstwem Walii 3:4 (1:2).

Liga angielska

Londyn (Tel.). Powtórzony w Derby mecz o wejście do półfinału o puchar Anglii między pierwszoligowym Derby County a leaderem trzeciej ligi Queens Parkiem z Londynu zakończył się wysokim zwycięstwem Derby 5:0.

W rozgrywkach ligowych leader tabeli Arsenal odniósł dalsze zwycięstwo na własnym boisku nad drużyną „Wolves" i prowadzi już różnicą 8 pkt. Inne wyniki były następujące: Arsenal — Wolves 5:2, Charlton — Everton 2:3, Manchester United — Sunderland [illegible] — Blackburne 0:0, [illegible] — Chelsea 0:0, Liverpool — Huddersfield 4:0, Sheffield — Aston Villa 3:1, Portsmouth — Blackpool 1:1, Preston — Grimsby 2:1, Stoke City — Manchester City 3:0. Tabela:

Arsenal	31	[illegible]	59:62
Burnley	[illegible]	[illegible]	40:28
Preston	[illegible]	[illegible]	49:45
Derby	[illegible]	36	60:35
Manchester United	[illegible]	[illegible]	62:38
Wolves	[illegible]	[illegible]	65:53
[illegible]	[illegible]	[illegible]	41:29
Aston Villa	[illegible]	33	49:42
Sheffield	31	[illegible]	55:52
Middelsbourgh	31	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	31	40:44
Manchester City	[illegible]	30	39:34
Portsmouth	[illegible]	[illegible]	48:39
Charlton	[illegible]	[illegible]	44:58
Sunderland	[illegible]	[illegible]	42:54
Chelsea	[illegible]	[illegible]	39:55
Stoke City	[illegible]	[illegible]	29:45
Liverpool	[illegible]	[illegible]	43:56
Blackburne	[illegible]	[illegible]	41:56
Huddersfield	[illegible]	[illegible]	40:45
Bolton	[illegible]	[illegible]	35:42
Grimsby	[illegible]	[illegible]	36:84

Liga czeska

Praga. (Tel) W ub. niedzielę czeska Liga piłkarska ruszyła do drugiej rundy (wiosennej) rozgrywek o mistrzostwo. Ogółem rozegrano 4 spotkania, gdyż Sparta przebywa w Turcji, gdzie rozegrała ostatnie spotkanie z czołową drużyną turecką „Fernergeth". Mecz zakończył się zwycięstwem miejscowych w stosunku 2:0. Drużyna Slavii miała wolne i rozegrała towarzyskie spotkanie w Budapeszcie z miejscowym „Ujpestem", doznając sromotnej porażki 2:6.

Wyniki meczów ligowych pierwszej niedzieli rundy wiosennej dały następujące wyniki:

Sleska Ostrava — Cechie Karlin 4:2;

Zilina — Bratislava 2:5;

Budziejowice — Trnava 2:2;

Bohemians — Victoria Pilzno [illegible]

Bratislava	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Slavia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Sl. Ostrava	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	30:[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	30:[illegible]
Jednota Koszyce	[illegible]	[illegible]	10:[illegible]
Zilina	[illegible]	[illegible]	18:[illegible]
Trnava	[illegible]	[illegible]	20:[illegible]
Viktoria	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Cechie karlin	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Budziejowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]:39

Liga francuska

Paryż (tel.) **Wyniki niedzielnych** [illegible] **piłkarskich na terenie Francji:**

Pierwsza liga: Red Star — Stade Francais 0:7, Rennes — Tuluza 2:0, Sochaux — Ales 2:2, Sete — Metz 2:1, Racing Paryż — Roubaix 2:1, Lille — Montpellier 4:1, Strasbourg — Marsylia 1:1, Saint Etienne — Nancy 2:0, Cannes — Reims 0:4.

Druga liga: Beziers — Valenciennes 2:0, Bordeaux — Avignon 2:0, Angouleme — Nantes 3:2, Douai — Besancon 3:2, Lyon — Le Mans 1:1, Nimes — Lens 2:0, Angers — Rouen 2:0, Le Havre — Nicea 0:1, Colmar — Amiens 2:0, Troyes — C. A. Paryż 2:1.

Sport i turystyka na wczasach

O czym każdy wiedzieć powinien

Wczasy są jedną z wielkich zdobyczy polskiego świata pracy. Właściwa ich wartość wciąż jeszcze nie jest należycie oceniona. Nie zapominajmy jednak, że w okresie przedwojennym możliwości odpoczynku i korzystania ze świeżego powietrza w znanych ośrodkach zdrojowiskowych, letniskowych czy zimowiskach, były przywilejem tylko części społeczeństwa. Dziś każdy pracujący, nawet przy bardzo skromnych zarobkach, ma możliwość wyjazdu na swój urlop, ma możliwość korzystania z gór, słońca i wody w zdrowym klimacie, korzystania z ruchu, wycieczek itp. Wszystko to dostępne jest dla niego bez naruszania normalnego budżetu przy daleko idącej p o m o c y materialnej (zwrot urlopowego, przejazdy itp.), wywalczonej przez ruch związków zawodowych.

Oczywiście organizacja wczasów wciąż jeszcze wymaga doskonalenia. Po prostu ruch jest za potężny ilościowo, aby go można było w ciągu pierwszych lat doprowadzić do ideału. Ale jesteśmy na najlepszej drodze ku temu. Z każdym sezonem jest lepiej, sprawniej, ciekawiej.

Aby należycie ocenić wartość wczasów i aby ją w pełni realizować, musimy sobie zdać sprawę, że okres wczasowy, to nie tylko „przeleżenie" do góry brzuchem swojego urlopu, czy też rozegranie nieskończonej ilości partyj bridżowych lub skatowych, względnie przyjemnych hulanek, po których na drugi dzień nie musi się wstawać na oznaczoną godzinę. Nie! Jest to niewątpliwie okres odpoczynku i pewnych przyjemnych rozrywek, ale inaczej pomyślanych. Muszą one dać wczasowiczowi świeży zapas sił, radości, ochoty do dalszej pracy, która go czeka po powrocie do domu i zakładu.

Wczasowanie musi się więc łączyć z odpowiednim doborem sportów: trzeba na wczasach pograć w siatkówkę, piłkę nożną czy tenis, trzeba popływać, pojeździć kajakiem czy zwykłą łodzią, trzeba poznać okolicę, w jakiej się przebywa, organizując wspólne i indywidualne wycieczki. Program tego działu wczasów może oczywiście być bardzo różnorodny, zależny od możliwości w danym ośrodku. Wiemy dobrze, że pojedynczy wczasowicz może mieć nieraz wiele ochoty na wykorzystanie okresu wczasów na wychowanie fizyczne czy sport, ale nie bardzo wie, jak się do tego zabrać, zwłaszcza gdy nie miał dotąd okazji zaawansowania się w którymś ze sportów. Trzeba mu w tym pomoc. W pierwszym rzędzie jest to obowiązkiem kierownika domu wczasowego.

Cóż jednak robić, jeżeli i kierownik nie bardzo wie, jak się do rzeczy zabrać. I tu pragnęlibyśmy przyjść z pomocą. W najbliższym czasie wprowadzimy w naszym piśmie poradnik sportowy i turystyczny dla prowadzących domy wczasowe, jak i dla wy jeżdżających na wczasy. Będziemy w nim podawali takie rzeczy, jak np. urządzić boisko do siatkówki czy koszykówki, jak organizować wycieczki krótkie i dłuższe, co robić aby nauczyć się pływać, co należy zabrać z sobą na wczasy, aby je spędzić wartościowo itp. itp.

Ze swej strony pragnęlibyśmy jednak mieć informacje o tym dziale pracy w poszczególnych ośrodkach wczasowych. Dlatego też prosimy tak kierowników domów wypoczynkowych, jak i wczasowiczów o informacje ze swych ośrodków. Prosimy o korespondencję o organizacji domów, o możliwości uprawiania sportów w ośrodku, o miejscowych instruktorach sportowych, kursach, wykładach, wycieczkach, towarzyskich zawodach, odbywanych między różnymi domami wypoczynkowymi itd. Będziemy te korespondencje zamieszczali. Będziemy przy tym udzielali odpowiedzi na zapytania, będziemy służyć poradami.

Drukowanie informacji o pracy w jednych domach wczasowych będzie równocześnie dla innych ośrodków przykładem, stworzy możliwość rywalizacji, wyścigu, a tym samym dalszego postępu.

Nie zapominajcie więc — utrzymujcie z nami kontakt!



[illegible] zapalony brydżysta. [illegible] wczasy, ponieważ...

Wczasy i »Wczasy«



„...jak sobie pościelisz tak się wyśpisz" — mówi przysłowie, czyli po receptę nie należy iść do znachora. Po wczasach czeka całoroczna praca.

Wypoczynek
nad jeziorami mazurskimi

Jednym z największych czarów Ziemi Mazurskiej są jej jeziora. Szare lub błękitne, zależnie od humorów nieba, otoczone zielenią stanowią magnes dla turystów i wczasowiczów. Tysiące ich przyjeżdżało na Ziemię Mazurskie, aby nasycić się słońcem i wodą W Giżycku, gdzie jest stały Ośrodek Wodny, największy i najlepiej wyposażony na całym terenie, gościli również obcokrajowcy.

Kto zna trudy sportowców wodnych przy remontowaniu sprzętu i urządzeń zdewastowanych przez okupanta, lub z drobnych składek kupujących sobie łodzie i kajaki, ten ze zdumieniem może stwierdzić, że jak wszystko zresztą, tak i sport wodny odrodził się na Mazurach w piorunującym tempie. Jedną z najpiękniejszych łodzi motorowych był „Albatros". wyremontowany przez wielkiego miłośnika wody, a jednocześnie sportowca lotnika p. Władysława Banasika z Olsztyna. Oprócz „Albatrosa" przetransportowano na mazurskie jeziora za jego staraniem kilka innych pięknych jednostek. Gdy spojrzeć na mapę województwa olsztyńskiego przebija poprzez zieleń lasów i czarne linie kolejowe niezliczona ilość niebieskich plamek i plam. Jest ich tak dużo, że gubi się zieleń i czerń, a w oczach zostaje niebieskie morze. I tak już z mapy można zauważyć i wyobrazić sobie krajobraz Ziemi Mazurskiej.

Zbliża się sezon sportów wodnych, dla których Pojezierze jest idealnym terenem. Miłośnikom tych sportów i rybołówstwa jak również tym wszystkim, którzy po całorocznej pracy łakną spokojnego i zdrowego wypoczynku zwracamy uwagę na krainę rzek i jezior.

Zdzisław Uryn

Humor w sporcie



[illegible]

„[illegible]"



— Stop! Tego nie wolno robić. To nie jest objęte przepisami.

„Ici Paris"



— Albo zejdziesz zaraz z lodu, albo zapłacisz gospodarzom lodowiska za wszystkie dziury, które zrobiłaś!

„Wiener Sport"

P. K. O. nr III-4950

TO NASZE KONTO

na które należy wpłacać

prenumeratę.

Dlaczego stale przegrywamy?

(Dokończenie ze str. 3)

trenując właściwie, nowocześnie, uzyskują wyniki lepsze od rezultatów Nurmiego. Świat poszedł z postępem.

Z wielu przyczyn, mamy w naszym sporcie zastoje. Możliwe, że po latach doświadczeń, sami doszlibyśmy do właściwych dróg. Niewątpliwie nasi zawodnicy i trenerzy, pracując usilnie z dniem każdym nabierają większego doświadczenia. Tylko dlaczego mamy płacić niepotrzebne frycowe. Dlaczego nie korzystać z doświadczenia innych i zapoznawszy się z ich dorobkiem, dążyć do jeszcze większego postępu. To nieprawda, że nie mamy talentu do niektórych sportów. Postaram się to udowodnić w następnych artykułach. Teraz twierdzę, że naszym trenerom i instruktorom, trzeba dać zastrzyg nowej wiedzy. Oni tkwią w poziomie sprzed wielu lat, a na pewno łakną postępu. Trzeba ich zetknąć z wielkimi wzorami. I to nie przez parę godzin, ale przez szereg tygodni. Trzeba im dać najnowszą literaturę obcą, a jeżeli nie znają języków, trzeba się postarać, aby ją dla nich przetłumaczono. Starty zagraniczne są rzeczą bardzo ważną. Ale prawdopodobnie zrezygnowanie z jednego czy dwóch zbiorowych startów na rzecz wysłania do Olandera lub gdzie indziej Sztama, Grzesika czy Orlewicza na okres kilku tygodni da nam niewspółmiernie więcej.

O nowych zdobyczach w zakresie treningu pisze się u nas bardzo niewiele. Od czasu do czasu jakiś ogólny artykuł prof. L. Leszki, czy uwagi starego trenera pływackiego Berlika, który swą wiedzę ugruntował w roku 1939 u Steepa Wie on na pewno więcej w swej dziedzinie niż wszyscy inni w kraju, ale od 1939 roku pływactwo też wybitnie poszło naprzód, a nikt nie pomyślał o tym, żeby Berlikowi dostarczyć nowych wzorów. Do kompletu trzeba dodać skromne recenzje Morończyka w „Wychowaniu fizycznym" o naszych powojennych podręcznikach sportowych, też opartych na starych wzorach, niejednokrotnie nawet na bardzo starych. I to chyba wszystko.

A młodzież łaknie tymczasem wiedzy: jak trenować, co robić, jak uzyskiwać i poprawić wyniki — zapytuje. Potwierdzają to liczne listy pisane do redakcyj. Czy ta młodzież ma iść w ślady starych zawodników, którzy kroczyli starymi, niewłaściwymi wzorami, dającymi wyniki dopiero wtedy, gdy już trzeba pomyśleć o czymś innym i gdy czas na wycofanie się ze sportu zawodniczego?

Stanisław Ziemba.

W podokręgu Bielsko-Biała

Bielsko (ef) W dniu 21 marca rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo podokręgu Bielsko-Biała. Z uwagi na utworzenie Ligi Okręgowej, do której automatycznie wchodzi mistrz Podokręgu obecne rozgrywki będą bardzo zażarte i dadzą licznym sympatykom piłkarstwa wiele emocji. W chwili obecnej napoważniejszymi kandydatami do zdobycia zaszczytnego tytułu mistrza i tym samym do awansu do ekstraklasy śląskiej są Soła Żywiec, TUR Wadowice i Bialski Klub Sportowy, z których ta pierwsza ma przewagę 2 punktów. Już pierwsze spotkanie Soły z BKS-em w Żywcu wykaże, czy Soła jest godna awansu. W razie porażki BKS-u Wł. ZKS Biała Lipnik będzie miał również coś do powiedzenia. Pozostałe drużyny wykazują wyrównany poziom gry, który jednak nie powinien wpłynąć na układ sił w tabeli.

Terminarz rozgrywek o mistrzostwo Podokręgu Bielsko-Biała rundy wiosennej przedstawia się następująco (gospodarze na pierwszym miejscu).

21. m a r c a 48. KS Zryw Pszczyna — Wł. ZKS Biała Lipnik, TS Soła Żywiec — Bialski Klub Sportowy, KS Grażyna, Dziedzice — GZKS Kopalnia Brzeszcze, KS TUR Wadowice — Leszczyński KS, TS Piast Cieszyn — KS Beskid Andrychów.

4. k w i e t n i a. Zryw Pszczyna — Soła Żywiec, Wł. ZKS Biała Lipnik — BKS Biała, Leszczyński KS — GZKS Kopalnia Brzeszcze, Beskid Andrychów — Grażyna, Dziedzice, TUR Wadowice — Piast Cieszyn.

11. k w i e t n i a. BKS Biała — Zryw Pszczyna, Soła Żywiec — Wł. ZKS Biała Lipnik, GZKS Kopalnia Brzeszcze — Beskid Andrychów, Grażyna Dziedzice — TUR Wadowice, Leszczyński KS — Piast Cieszyn.

[illegible] Wł. ZKS Biała Lipnik — Grażyna Dziedzice, Soła Żywiec — Leszczyński KS. BKS Biała — Piast Cieszyn, Beskid Andrychów — TUR Wadowice.

25 k w i e t n i a. Zryw Pszczyna — Grażyna Dziedzice, Beskid Andrychów — WŁZKS Biała Lipnik, Soła Żywiec — Beskid Andrychów, BKS Biała — GZKS Kopalnia Brzeszcze. Grażyna Dziedzice — Leszczyński KS.

6 m a j. TUR Wadowice — Zryw Pszczyna, Wł. ZKS Biała Lipnik — Piast Cieszyn, Soła Żywiec — Beskid Andrychów, BKS Biała — GZKS Kopalnia Brzeszcze, Grażyna Dziedzice — Leszczyński KS.

9 m a j. Zryw Pszczyna — Leszczyński KS, GZKS Kopalnia Brzeszcze — Wł. ZKS Biała Lipnik, TUR Wadowice — Soła Żywiec, Beskid Andrychów — BKS Biała, Grażyna Dziedzice — Plast Cieszyn.

23 m a j. Piast Cieszyn — Zryw Pszczyna, Wł. ZKS Biała Lipnik — TUR Wadowice, Soła Żywiec — GZKS Kop. Brzeszcze, BKS Biała — Grażyna Dziedzice, Leszczyński KS — Beskid Andrychów.

6 c z e r w c a. Zryw Pszczyna — Beskid Andrychów, Grażyna Dziedzice — Soła Żywiec, Piast Cieszyn — GZKS Kop. Brzeszcze, Leszczyński KS — Wł. ZKS Biała Lipnik, TUR Wadowice — BKS Biała.

Pafawag — IKS
6:1 (5:1)

Wrocław. (Tel.) Inauguracją tegorocznego sezonu piłkarskiego we Wrocławiu były lokalne derby, rozegrane pomiędzy Pafawagiem i IKS. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Pafawagu, który miał przygniatającą przewagę. W przedmeczu drużyn Elektrownia pokonała Tramwajarza 4:1 (3:0).

Z nowych książek

Brak doskonałych terenów i odpowiedniej literatury w dziedzinie piłki nożnej uniemożliwiał w okresie powojennym podniesienie techniki piłkarskiej naszych klubów. Dlatego też z prawdziwą radością należy powitać książkę znakomitego znawcy, teoretyka i trenera węgierskiego Janosa Palfaia *). Podręcznik ten powinien pomóc naszemu piłkarstwu w czerpaniu wiadomości technicznych z zakresu pracy trenera i prowadzenia treningu oraz zaznajomi kluby z różnymi systemami gry. Książka bowiem odpowiada szeroko na pytanie, co należy zrobić, by być dobrym piłkarzem i dobrze grać w zespole klubowym. Z tego względu podręcznik obemuje wytyczne odnośnie techniki gry w piłkę nożną, zaznajamia z taktyką i stylami oraz podaje warunki, które zapewniają dobrą kondycję fizyczna piłkarza. Gdy doda się do tego, że autorem jest Węgier, doskonały trener, że dzieło swe oparł na dokładnej analitycznej obserwacji gry Anglików, wówczas zrozumiałym wydaje się fakt ukazania się książki również i w języku polskim (obok tłumaczeń na język włoski i francuski).

T. Twarogowski

*) Janos Palfai — Piłka nożna — teoria i trening. Wyd. Głównej Księgarni Wojskowej. (Łódź, Piotrkowska 47 i W-wa. Al. Pierwszej Armii WP. 16), str. 322, ryc. 168, rok 1947, cena 650.

Odpowiedzi redakcji

Bernaciak Edward — Trzebiatów nad Regą. Na sprawę tę zwróciliśmy uwagę naszej ekspedycji. Mamy nadzieję, że następne przesyłki nadejdą już nieuszkodzone. Za życzenia dziękujemy.

W. Wróbel — Zalesie pow. Mława. Wysokość stołu: 76 — 77 cm, długość 276,5 cm, szerokość 152,5 cm. [illegible] który nawet lekko muśnie [illegible] i przejdzie na stronę prze[illegible] być powtórzony. Wysokość siatki 15 3 do 15.6 cm

„[illegible]ytelni[illegible] — Tarnów. Prosimy podać dokładny adres a administracja prześle żądane numery.

[illegible] Janusz — Tarnów. Prosimy podać o które numery Panu chodzi. [illegible] jest wykluczone, że otrzyma Pan wszystkie.

Kazimierz Grudziński — Ciołdowo pow. Gostyń. Pismo przekazaliśmy do załatwienia administracji.

Zawodnikom - narciarzom AZS Kraków dziękujemy za przesłane pozdrowienia z Czechosłowacji.

Reprezentantom Śląska w koszykówce i siatkówce dziękujemy za pa[illegible]

Bajer Stanisław — Kraków. Prosimy o podanie dokładnego adresu.

J. T. Chełm. Wpłacona dodatkowo kwota, zostanie zaliczona na poczet dalszego abonamentu. O ile Pan zaprenumerował pismo na kilka miesięcy naprzód, nie jest Pan zobowiązany dopłacać do obecnej prenumeraty. Pozostaje ona dla Pana nadal taka sama jak przy zamówie[illegible]

P. Ch. — Kraków. Niestety nie skorzystamy. Temat ten był już poruszany wielokrotnie tak że nie jest on już aktualny.

Victoria

najlepszy team Częstochowy



Drużyna częstochowskiej Victorii. Od lewej: Mularczyk, Szymański, Janik, Jędrzejewski, Garus, Wójcikowski, Malicki, Wolbiś, Krawczyński, Kunkiel, Majchrzak.

Victoria jest najstarszym klubem Częstochowy, a jej dumą była [illegible]sze drużyna piłkarska.

Drużyna ta dzierżyła już niejednokrotnie tytuł mistrza Częstochowy. Lecz do największych swoich sukcesów zalicza przedwojenne zwycięstwo nad Libertasem wiedeńskim, który na szlaku swego pełnego triumfów tournee po Europie zajrzał do niepozornej piłkarsko Częstochowy, aby doznać tu nieoczekiwanej porażki. Końcowy rezultat brzmiał 5:4 dla Victorii, a jej gra była tak porywająca, że początkowo rozpaliła do białej gorączki kilkutysięczną widownię, a potem doprowadziła ją do stanu najwyższego entuzjazmu W ostatnich minutach meczu trener Libertasu popadł w takie zdenerwowanie, że biegał bezustanku wzdłuż linii autowej, wykrzykując do swej drużyny kategoryczne rozkazy zwycięstwa. Pomagał mu w tym bramkarz wiedeński, który po czwartej puszczonej przez siebie bramce pogryzł swe ręce do krwi, nie wiedząc, że będzie musiał jeszcze puścić bramkę piątą, pieczętującą zwycięstwo Victorii.

Po wojnie Victoria odznaczała się przez czas dłuższy kapryśnością formy. W jednym meczu biła słynnego przeciwnika, w drugim przegrywała z przysłowiowym patalachem. Dwukrotnie sprzątnięto jej sprzed nosa tytuł mistrzowski — raz uczyniła to Skra, drugi raz CKS, zostawiając Victorii za każdym razem na pociechę tytuł wicemistrza, a także w ub roku mistrzostwo siódemkowe Częstochowy.

Prawdziwą formę złapała Victoria dopiero tej jesieni, odbywając pierwszą rundę mistrzostw bez straty punktu i wygrywając po kolei ze Stradomiem 5:1, Legionem 2:0, Skrą 5:1, Czarnymi 6:0 i CKS-em 3:1.

Victoria jest w tej chwili bezsprzecznie najlepszą drużyną Częstochowy. Zdobycie tej pozycji przez nią zasługuje na tym większe podkreślenie, że w odróżnieniu od niektórych klubów częstochowskich Victoria nie rozgląda się za obcymi graczami, lecz wychowuje własnych.

Pierwszym bramkarzem jest Szymański; grę jego cechuje bezbłędne ustawianie się, ofiarność i nienaganne chwyty. Zastępuje go w razie potrzeby imiennik wielkiego bramkarza śląskiego — Janik, który jest wprawdzie talentem, lecz b. surowym jeszcze.

Obronę stanowi para Mularczyk — Krawczyński. Pierwszy jest graczem nieprzeciętnego formatu — odznacza się szybkością, dobrą taktyką i oswabadzającym, nie wysokim, a celowym wykopem Krawczyński jest z „zawodu" pomocnikiem: na obronie grywa dopiero od jesieni i na tej pozycji zapowiada się jako równorzędny partner Mularczyka.

Ostoją pomocy jest środkowy Malicki; zwrotny, szybki i wytrzymały zna doskonale swoje zadania zarówno przy wspieraniu ataku własnego, jak i powstrzymywaniu naporu ataku obcego. Skrajni Wolbiś i Majchrzak nie mają jeszcze pełnego szlifu piłkarskiego, lecz spełniają rzetelnie swoje role.

Z piątki ataku wybija się lewy łącznik Wójcikowski, gracz na miarę ogólnokrajową o doskonałym opanowaniu piłki, zmyśle kombinacyjnym i świetnym strzale z obu nóg Środkowy Jędrzejewski jest typem przebojowca; dzięki swej żywiołowości, celnym strzałom i znakomitej orientacji na obcym polu bramkowym stał się prawdziwym postrachem bramkarzy częstochowskich, strzelając im tylko w rundzie jesiennej 11 goali. Prawy łącznik Obst jest dobrym technikiem i dribblerem, prawoskrzydłowy Garus to gwiazda przyszłości, jeśli oszlifuje się do reszty i nauczy się grać głową. Lewoskrzydłowy Kunkiel zaawansował dopiero nie dawno z rezerwy, lecz jest ambitnym, pełnowartościowym zawodnikiem.

Wypada jeszcze wspomnieć o kierowniku sekcji piłkarskiej Victorii. p. Stanisławie Genserze, działaczu tego klubu niemal od zarania jego istnienia. P. Genser kocha swoją drużynę i na równi z nią przeżywa jej wzloty i upadki. Wierzy, że Victoria nie straci w roku przyszłym dobrej formy i zdobędzie mistrzo[illegible]

Dlaczego nie? Raz była Skra, drugi raz CKS, a w roku 1918 powinna być Victoria.

Piłkarze śląscy rozpoczęli sezon



W ub niedzielę drużyny piłkarskie śląskiej A klasy rozpoczęły mistrzostwa rundy wiosennej. Rozgrywki były w dużym stopniu utrudnione na skutek błotnistych terenów, co jest zresztą widoczne ze zdjęć poszczególnych drużyn Od lewej u góry jedna z czołowych drużyn śląskich, Błyskawica Radlin, obok beniaminek Kop Eminencja z Katowic-Dębu W drugim rzędzie znana drużyna Śląsk z Świętochłowic (pierwszy od prawej brat znanego niegdyś reprezentacyjnego piłkarza Gody), obok również czołowy zespół śląski Polonia z Piekar (pierwszy od prawej klęczy reprezentacyjny obrońca Siwy) U dołu drużyna Czarnych z Chropaczowa (białe kostiumy), obok beniaminek ZKS Azoty z Chorzowa III, rewelacja mistrzostw

Bramkarz drużyny „Czarni" Chropaczów bronił w niedzielę z powodzeniem bramki na meczu z Azotami. Nie przepuścił piłki ani razu, a jakim kosztem, wskazuje zdjęcie.













65 hokeistów

posiada KTH Krynica



Zespół hokejowy Krynickiego Towarzystwa Hokejowego.

Krynica (BS). Wprawdzie zapowiedziane spotkanie Cracovia — KTH nie odbyło się na skutek odmowy Cracovii, jednak KTH zdążyło jeszcze zorganizować spotkanie z nowosądeckim „Beskidem". Spotkanie to zaszczycił swą obecnością minister Administracji Publicznej — Osóbka-Morawski. KTH z tej okazji przedstawiło na lodowisku swoje rezerwy zawodników w ilości 65. Reprezentanci KTH wręczyli Ob. Ministrowi pamiątkowy proporczyk, a po zakończeniu zawodów w salach Domu Zdrojowego odbyła się konferencja odnośnie budowy sztucznego lodowiska, w czasie której Ob Minister przyjął honorowy protektorat Komitetu Budowy. — Na konferencji obecni byli reprezentanci władz Wojewódzkich i Powiatowych.

Zawody zakończyły się zwycięstwem KTH 8:2 (2:1, 5:1 i 1:0). Beskid zaprezentował się jako drużyna twarda i nieustępliwa niemniej nie mógł sprostać widocznej przewadze gospodarzy. Bramki dla KTH zdobyli: Czorich 3, Lewacki 3, Jeżak 2; dla Beskidu Konieczny.

Poza Czorichem i Lewackim najlepsza była cała „trójka" drugiego ataku Preisner — Nowak — Jeżak. Słabo tym razem zagrała obrona gospodarzy.

Warunki lodowe możliwe, niemniej lód w miejscach podbramkowych pozostawiał nieco do życzenia. Sędziował były gracz K. T H., a obecnie zawodnik Cracovii - Burda.

4 marca odbyły się międzyszkolne zawody hokejowe „Liceum" — „Gimnazjum" 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Strzelcem jedynej w czasie tego spotkania bramki był [illegible]



Drużyna hokejowa „Czuwaju" z Przemyśla, która walczyła o wejście do klasy A krakowskiego OZHL

Foto Węglowski

Stołeczna Legia przed sezonem

Drugim „ligowcem" stolicy jest WKS „Legia". Klub ten jest jednym z najbardziej rozbudowanych w Polsce, posiada liczne, silne sekcje, w których zrzesza setki członków.

Fakt, że w Legii jest np. przeszło 100 juniorów piłkarskich i niewiele mniej w sekcji tenisowej, daje się tłumaczyć tym, że wojskowi mają najlepsze w Warszawie warunki techniczne dla swych członków.

Boisko i bieżnia Stadionu WP, korty tenisowe, które w zimie zamieniają się w ślizgawki i lodowiska, pływalnia, wszystko to — choć nie jest własnością klubu (poza kortem) — znajduje się w pobliżu jego siedziby.

Najżywotniejszą i najbardziej rozbudowaną sekcją jest bezwątpienia piłkarska. Piłkarze Legii rekrutują się z... rekrutów. Wszyscy prawie odbywają służbę wojskową. Dlatego też można w zespole wojskowych znaleźć przedstawicieli całej prawie Polski. Nie mniej jednak są oni przeważnie wierni, przez czas służby wojskowej, swym barwom, a niektórzy jak Waśko, Górski czy Szczurek pozostali nawet po zdemobilizowaniu.

W 1916 roku legioniści nie mieli szczęścia do swego lokalnego rywala — „Polonii". W mistrzostwach Warszawy i w meczach towarzyskich ulegali zawsze Polonistom. W następnym roku. kiedy „Polonia" grała już o wejście do klasy państwowej „Legia" mierzyła się jeszcze w mistrzostwach okręgu. Kilka spotkań rozegranych w 1947 r. dało jednak przewagę wojskowym.

I znów w bieżącym roku spotkają się rywale w Lidze i jeszcze w finale o puchar Smolarka i Syrzyckiego.

Zespół Legii składa się z zawodników rutynowanych, a kilku z nich reprezentuje nawet poziom dość wysoki. Skromny, Serafin, Waśko, Szczurek, Górski — to zawodnicy, którzy w każdej chwili stanąć mogą do gry w reprezentacji Polski (Szczurek i Skromny grali już w ub. roku).

Ponieważ sekcja piłkarska rozbudowywała się coraz bardziej, postanowiono nadać jej autonomię. Dziś piłkarze Legii rządzą się sami i zależność ich od klubu poważnie się zmniejszyła.

„Legioniści" wiele obiecują sobie po tegorocznych rozgrywkach ligowych. Po cichu myślą prawdopodobnie (jak wszystkie na pewno kluby) o mistrzostwie, jednak nie zdradzają się z tym, twierdząc tylko, że w końcowej tabeli ligi znajdą się na pewno przed Po[illegible]

Dotychczasowe spotkania Legii w turnieju wiosennym WOZPN-u nie wskazują na to, aby piłkarze jej znajdowali się w nadzwyczajnej formie Wymówka o początku sezonu jest niewystarczająca. Zima była szczególnie lekka, tak, że można było prowadzić prawie normalny trening na boisku przynajmniej raz w tygodniu. Niestety w Warszawie nie uznaje się systemu Ślązaków, którzy grają całą zimę. Bądź co bądź Legioniści przygotowują się do rozgrywek ligowych z całą powagą.

Pierwsze spotkanie na własnym boisku z Polonią (Bytom) nie przeraża ich. Są pewni zwycięstwa. A dobry początek wiele znaczy.

(ps)

Drobiazgi KRAKOWSKIE

* W decydującym spotkaniu w piłce koszykowej pań o zakwalifikowanie się do finału mistrzostw Polski, Wisła pokonała Cracovię 37:26 (17:9). Punkty dla Wisły zdobyły: Mamińska 10, Łapiasiówna 7, Kirschanek, Kowalówka, Pudłówna i Ditkowska po 2, dla Cracovii Szymańska 14, Magiet 5, Hartwig 3, Piotrowska 2, Szostak i Hukowa

* W dalszym ciągu mistrzostw piłki siatkowej w klasie B KOZPR padły wyniki: Wieliczanka — Korona 2.0, Wieliczanka — Legia 2:0 v.o., Społem — Pocztowy 2:0, Społem — Wodociąg 2:0, Korona — Borek 2:0, YMCA — Dębnicki 2 0, Krowodrza — Dębnicki 2:1, Pocztowy — Borek 2:0 v. o.

* Mistrzostwa ZRSS okr krak. zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Grobli nad Garbarnią 5:3, Prądniczanką 5:2 i Nadwiślanem 5:0, na drugim miejscu uplasowała się Garbarnia przed Prądniczanką i Nadwiślanem.

* Narciarskie zawody w biegach sztafetowych o mistrzostwo okręgu w konkurencji pań i juniorów, rozegrane w Lesie Wolskim, zakończyły się: w sztafecie pań 4x5 km zwyciężyła Wisła I (Rumińska, Lewandowiczówna, Nowakówna, mgr Korosadowiczowa) w czasie 4,20,21 godz., w sztafecie juniorów 4x5 km: 1. Wisła I (Boczar, Jasiński, K. Mizerski, Kahl) 2.37,02 godz. 2. Wisła II 2, 47,13 godz., 3. Wisła III. 4. Cracovia, 5. Wisła IV (poza konk.). Indywidualnie najlepsze wyniki na swych odcinkach osiągnęli mgr. Korosadowiczowa 55,34 min. i Boczar 35,04 min.

* W towarzyskich spotkaniach piłkarskich w Krakowie pomiędzy drużynami kl. A i B padły wyniki Korona — Zwierzyniecki 3:1 (0:1). Jest to duża niespodzianka. Strzelcami bramek dla Korony Grabiec, Stachowicz i Rychlik, dla Zwierzynieckiego Panek z karnego; Dąbski — Nadwiślan 4:3 (1:2), Łagiewianka — Borek 2:0 (0:0).

* Jedna z najciekawszych imprez sportowych Krakowa w najbliższą sobotę i niedzielę będą mistrzostwa zapaśnicze oraz w podnoszeniu ciężarów Związku Robotniczych Stow. Sportowych w Polsce Udział biorą najlepsi ciężkoatleci Polski z Rokitą, Stróżekiem, Świętosławskim, Grylem, Gołasiem, Radoniem i Bajorkiem [illegible]

* Walne zebranie RKS Groble w Krakowie wybrało nowy zarząd. Prezes hon — K. Wolny, prezes urzędujący — Wł. Stuss, wiceprezesi — mgr. Rymek, Kosek i dr Kalitowski, sekr. — Chudoba, skarbnik Klimsza

A. T.

* Drużynę piłkarską Cracovii trenuje obecnie Czech Prucha, natomiast Garbarnia oraz Wisła starają się o zagranicznych trenerów. Wisłę ma trenować Węgier Horwath, dzięki staraniom poprzedniego jej trenera Waltera, który ma wrócić na Węgry, a Garbarnię jeden z trenerów czeskich.

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba — Katowice, W. Szeremeta — Warszawa, A. Targosz — Kraków, Mgr. Zb. Makowiczka — Zakopane, L. Szumiewski — Łódź, J. Janicki — Wrocław, A. Skotnicki — Gdańsk, J. Gołębniak — Poznań, H. Jankowski — Toruń, J. Grocholski — Przemyśl, J. Pieśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin, T. Strzebalski — Kielce, T. Dutkowski — Radom, J. Chodziński — Rzeszów, Z. Uryn — Olsztyn, W. Wasiucionek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, — Telefony: 305-73, 309-73, 355-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 301-69. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefony 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, telefon 54! 60 — Drukarnia nr 9 Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik" Katowice. R 17113